

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 maja.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Przy sposobności trzeciego czytania budżetu w berlińskim Reichstagu p. Bebel ponowił imieniem socjalistów ataki na politykę cesarza i kanclerza. Okazywa do krytyki była nietylko dobra, ale i wdzięczna, choć uzasadnienie krytyki opierało się na faktach, które leżały po za obrębem wpływu niemieckiego, które, jak można łatwo przypuścić, zdarzyły się, jeśli nie wbrew, to w każdym razie pomimo woli kierowników zagranicznej polityki Niemiec. Śmiała, jak wszystkie wystąpienia cesarskie, przemowa Wilhelma II. w Karlsruhe, której przypisano wszędzie — oczywiście przedewszystkiem we Francji — ostrze antyfrancuskie, mogła zresztą sama uchodzić za wyraz pewnego rodzaju niechęci w obec tych zdarzeń zewnętrznych, zaszłych zewnątrz cesarstwa, a tłumaczonych słusznie, czy niesłusznie, jako dyplomatyczne niepowodzenie Niemiec. Wszystkie te zajścia odbiły się, zjadliwie, jak zwykle, echem w mowie p. Bebla.

Przywódca socjalistów przyznał się do osobistego wrażenia, że niezadowolenie wielkich narodów obcych zwraca się coraz silniej przeciw Niemcom. Świadectwo tego widzi p. Bebel w nadzwyczajnym przyjęciu prezydenta republiki francuskiej we Włoszech, oraz w niezbyt istotnie zachęcającej wstrzeźliwości, z jaką Stany Zjednoczone traktują ofiarowany im ze strony niemieckiej dar, osabiający przecież całą chwałę i całą wielkość Prus. Amerykanie są

dosyć źle wychowani na to, aby nie mogli znaleźć miejsca pod posąg Fryderyka Wielkiego. Jako przyczynę tych licznych niechęci, których świadomość odbija się w coraz częstszych narzekaniach prasy niemieckiej na odosobnienie Niemiec, podają często zazdrość, jaką budzi potężne stanowisko Niemiec na targu światowym. P. Bebel uznaje tę potęgę niemiecką, sądzi jednak, że już nie zazdrość, ale nienawiść innych ludów wywołują zbrojenia się Niemiec na lądzie i morzu, które zmuszają inne narody do coraz nowych wysiłków i ofiar. W obec wojny w Azji domagał się wreszcie mowca najściślejszej neutralności.

Hr. Buelow odpowiedział, co czyni zawsze, ilekroć p. Bebel atakuje. Wyraził żal z powodu zachowania się części prasy niemieckiej, która korzysta z niepowodzeń kraju „sąsiedniego i zaprzyjaźnionego“, żeby zwracać się przeciw niemu w sposób nienawistny. Ataki p. Bebla przeciw Rosyji są właśnie naruszeniem lojalnej neutralności. Kanclerz zaprzeczył, jakoby Niemcy były przedmiotem antypatii i zazdrości całego świata. Ta antypatia nie jest tak wielka, jak się podoba utrzymywać p. Beblowi. Gdyby zaś i tak było, to byłby to tylko powód do wytrwania w gotowości na każdy wypadek, „bo nie znalezione jeszcze innego środka rozbrojenia nienawiści i zazdrości (a ani nienawiść, ani zazdrość nie dają się usprawiedliwić w obec Niemców, którzy od lat 33 prowadzą politykę wybitnie pokojową), jak trzymać w pogotowiu miecz dobrze wystrzony“.

Wojna rosyjsko-japońska nie przyniosła wiele nowości w ciągu ubiegłego tygodnia. Co prawda zdarzenia, zaszłe w pierwszym tygodniu maja były tak ważne i donośne, że ich efekta odbijają się niezawodnie na całym dalszym przebiegu walki. —

Były bowiem pierwszymi, które pozwoliły spojrzeć w przypuszczalną treść owego dalszego przebiegu z jakąś logiczną podstawą faktów danych i rzeczywistych, gdy wszelkie dawniejsze przewidywania obracały się z natury rzeczy w sferze fantastycznych pomysłów, albo co gorsza, w sferze upragnień.

Trzeba jednak stwierdzić, że tak, jak rzeczy dziś stoją, cały świat, nie wyłączając przyjaciół Rosyji, jest wprost oszołomiony sukcesami japońskimi, i że w skutek tego nastrojów omówień i rozmyślań na temat wojny składa się z dwóch zasadniczych tonów: podziwu bez granic dla Japonii, pesymizmu kompletnego, zapewne zbyt beznadziejnego w obec Rosyji.

Tymczasem ze stron, które rok temu i nieco później, były teatrem zaburzeń, groźnych, i to jak myślano wówczas, jedynych naprawdę groźnych dla spokoju świata, nadchodzą wieści o wracającym tam stanie normalnym, o uciśnieniu wojennych hasań i zapamiętań. Mimo trudności i oporu ze strony większej części stronnictw politycznych, gabinet bułgarski Petrow-Petkow wytrwale przeprowadza w praktyce zasady, przyjęte za podstawę porozumienia turecko-bułgarskiego. Okólnik ministra spraw wewnętrznych wzywa zbiegów macedońskich do opuszczenia Bułgarii jeszcze w ciągu tego miesiąca, poleca władzom odstawić ich do granicy i oddać władzom tureckim. Czyżby to, rząd bułgarski nie tylko wykonywał przyrzeczenie, dane Turcyi, w zamian za które spodziewa się polubownego załatwienia z rządem sultana całej sprawy macedońskiej, po za plecami mocarstw, ale równocześnie zrzuca z Bułgarii ciężar utrzymania 30.000 ludzi na koszt państwa.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 14 maja. Na wczorajszym posiedzeniu posłów na propozycję prezydenta uwierzytelniono zaraz protokół z uchwałą zawierającą gorące podziękowanie dla Najj. Pana za dozwoleń sprowadzenia zwłok Rakoczego do kraju. Chodziło bowiem o to, aby nad tą samą enuncyacją mogła popołudniu obradować Izba magnatów. Następnie załatwiono w drugim czytaniu przedłożenia o uregulowaniu plac sędziowskich. Dzisiaj też załatwić ma komisja przedłożenie inwestycyjne, które w poniedziałek wejdzie na porządek dzienny obrad Izby.

Budapeszt, 14 maja. Izba magnatów na wczorajszym posiedzeniu przyjęła jednogłośnie wniosek o wyrażenie Monarsze podziękowania za wielkoduszne zarządzenie w sprawie zwłok Rakoczego.

Z Warszawy.

(Uznanie potrzeby reformy dotychczasowych urzędów miejskich w Królestwie. — Kwestya języka polskiego. — Depresya ekonomiczna w czasie wojny — Nowy oberpoliemajster miasta Warszawy).

W dniach ostatnich korespondent warszawski dziennika *Nowoje Wremia* Aleksiejew zwrócił uwagę na potrzebę reformy dotychczasowych, przestarzałych urzędów miejskich w 10 guberniach Królestwa polskiego zaznaczając, że przesiąknięte są one duchem biurokratycznym starego autoramentu. Mó-

LISTY Z DALEKA.

(Dokończenie).

Sarmen.

Niskie, od podłogi do stropu drzewem wykładane pokoje hotelu, napełniają się wrzawą, śmiechem.

Osobną salkę zajął pensjonat von der Fluë, instytucya założona pod wezwaniem krajowego patrona, a więc obowiązana szczególnie uroczyście obchodzić jego święto. Wasaci pensjonarze i często dobrze już podżyłe pensjonarki, spijają bergamotową limonadę toasty na cześć swego ordównika, i palaszują z wilezym apetytem odpustowy obiad. Książd dyrektor, syple dowcipy jak z rekawa, wywołując na melancholiczne, bezmyślne twarze swych pupilów, usniechy zadowolonia. „Ci biedacy straciliby zupełnie odwagę, gdybym ja był smutny“ — odpowiada z prostotą, gdy się podziwia jego niezrównany humor. Jest wesoły dla nich.

Najsmutniejsze oczy, gdy się zwróca na dyrektora, nabierają blasku i wyrazu; najoporniejsi uginają się i uspakajają, gdy im przemówi do serca.

Ten pensjonat von der Fluë, to też jedna z ciekawości Obwaldu. Chronią się tu alkoholicy, którzy pragną przezwyciężyć swój straszny nałóg i Bóg jeden wie, ile walk toczy się tutaj — ile wysiłków, szarpanin, upadków i zwycięstw składa się na historję każdego z nich.

Pokazywano mi wśród pensjonarek młodą kobietę lat najwięcej dwudziestu pięciu, o twarzy delikatnej i ujmującej, obejmując wykwintnem. Uwierzyć było trudno, że biedactwo to przeszło całą grozę alkoholizmu, zmarnowało tam swą przyszłość i dziś walczyć musi o byt, od czasu do czasu tylko, wracając na odpoczynek, pod gościnnymi dach pensjonatu, który stał się jej ogni-

skiem domowym. Każdy z pensjonarzy zresztą, w nawiązanej rozmowie, usiłuje natychmiast tłumaczyć swą bytność tutaj. Ten potrzebował wypoczynku, tamten dla względów politycznych musiał na jakiś czas usunąć się ze swego koła, jeszcze inny przebywał tu tylko ot tak dla towarzystwa.

Wszyscy piorunują jednogłośnie na alkohol, co nie przeszkadza, że książd dyrektor mocno uważa, by się który z hotelu nie wyśliznął i nie spróbował sławetnego „Pfeffermünza, na którego tak wykrykuje, wszakże wiadomo, że strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Tymczasem uroczysty obiad się kończy. Czas iść do Raufu.

Droga wije się wśród zagrod i dworców, mimo pastwisk i sadów ubielonych krokusami i dzwonekami.

Długim korowodem ciągną po niej pielgrzymi, wstępując do przydrożnych kapliczek. Słońce pali jak w czerwcu, śniegi na Alpach zmieniają się w smugi złota. Za tydzień — jeśli taka pogoda się utrzyma — poczyna grzmieć lawiny i walić ze szczytów na dół. Tymczasem jeszcze eicho. Tylko drozdy wyśpiwują nad wędrującą rzeszą, czasem rozlegnie się śmiech biegnących naprzód wyrostków, odgłos dzwonka doleci z za lasów, lub brzęk pszczoł, uwijających się koło kwiatów.

Przed domem rodzinnym błogosławionego pierwszy przystanek. Sterczą te poczerwiałe pięciowiekowe istnienia ściany, wśród zieloną runią pokrytej łączki, rzucają długi cień na słoneczną drogę i opowiadają na co patrzyły; rozsuwały się wśród nich pracowity żywot, tego dziwnego gospodarza, który wzrostem górował nad wszystkimi sąsiadami, rozumem ich zaciemniał, a taki był pokorny i cichy, że ludzie z podziwu wyjść nie mogli. Gdy robota dzienna się kończyła, a żona i dzieci spać legły, on — szedł na poddasze i tam u małego okienka, wychodzącego na kościół w Sachseln, kłękał i długo się modlił, czasem noc całą; o świątaniu stawał znów u roboty, poważny i skupiony, na wszystko baczący.

Tak doszedł lat pięćdziesięciu. Wówczas w spokojnej chacie, pod Nünalphenem nastąpił sędny dzień. Gospodarz oświadczył, że pojsć musi preez, żyć tylko z Bogiem i dla Boga. — Nie pomogły lamenty żony i dzieci, pożegnał ich na zawsze. Osiadł o kilka set kroków od swej zagrody, przechodził koło niej co dzień, idąc na Mszę św. — a nie wstąpił już nigdy. — Bywało, że idąc, słyszał w domu wrzawę nieopisaną, jęki, uderzenia, jakby cała rodzina mordowała się między sobą. — Był to jednak tylko podstęp szatański, by go do wejścia skusić i postanowienie zachwiać, podstęp, który naturalnie spełził na niczem. Brat Klaus, bo tak go nazwano od czasu, gdy przydział włościanę i rozpoczął żywot pustelnicy — był już dość silny, by najcięższe nagabywanie „złego“ zwyciężył. Doszedł też niebawem do takiego opanowania ciała, że sława jego poczęła rozbrzmiewać za granicę Obwaldu. — Przez następnych lat dwadzieścia, całe jego pożywienie stanowił Sakrament Oltarza; przez biskupa zmuszony do spożycia kęsa chleba, o mało posłuszeństwa nie przypłacił życiem.

Mieszkał — ale trzeba pojsć dalej, tam, gdzie między dwiema prostopadłymi turniami rwący potok Melchaa wyłobził sobie zawrotną głębokości koryto, trzeba spuścić się na samo dno mrocznego jaru, aby się przekonać jak mieszkał?... — Pustelnia, mierzy co najwyżej dwa metry w kwadrat, jest tak niska, że tylko dzieci mogą w niej stać prosto, za całe umeblowanie ma wąziutką ławeczkę i kamień — przedstawiający łóżko; małeńkie otwory wyobrażają okna i ledwie, ledwie trochę światła wpuszczają. Dokoła szumi las, poniżej huczy Melchaa, niebo zasłaniają ostre szczyty turni.

Trudno sobie wymarzyć miejsce, gdzieby sama przyroda miała tyle surowej ascetycznej powagi, i tak przytłumiała ogromem, a jednak maleje ona i niknie w obec tej ciemnej nory, wymownego świadectwa ogromu cudów, jakie Bóg składa w duszach Mu oddanych. Wrażenie to jest tak silne, że

tłum, cisnący się w domku, jest wprost ogłuszony. Na wszystkich twarzach widać zachwyty i zdumienie, niektórzy płaczą, inni kłęczą i modlą się. Spróchniałe deski podłogi uginają się pod stopami jak klawisze, belki ścian pokryte wotami, lub ponacinane bez litości. — „Na pamiętkę“ brano ztąd drzazgi.

Jeszcze za życia brata Klaus, ludzie chodzili tutaj po radę i naukę. Przemawiał do tłumów przez jeden z owych dynników. Raz, gdy straszny pożar rozszalał w Sarmen, wezwano go na ratunek. Ze skały górującej nad doliną, znakiem krzyża i modlitwą ugasił płomień. Innym razem, nad Szwajcaryą zawisła wojna domowa. Zwaśnione kantony zgromadziły się w Stans i już, już miała walka bratnia wybuchnąć, gdy ktoś przypomniał sobie brata Klaus. Wezwany na pomoc wśród strasznej grudniowej zawiści, zjawił się pustelnik w sali obrad, a powaga, jakiej zażywał, była tak wielka, że pod jego wpływem, doszły do skutku, nie tylko zgoda, ale i ważne traktaty, tworzące podstawę dzisiejszej organizacyi Szwajcaryi.

W sześć lat po tym wypadku r. 1487 Mikołaj von der Fluë kończy swój żywot pokutniczy, a cześć jego pamięci, pokolenia przekazują pokoleniom.

W kościółku drewnianym naprzeciw pustelni, tłum śpiewa litanję, wyliczającą wszystkie cuda i czyny błogosławionego, jest to ostatni etap pielgrzymki.

Następuje powrót. — Alpy zaczynają płonąć w zachodzącym słońcu, ludzie gwarzą już wesoło; dzieci uginają się za kwiatami, przed chatami dopalają fajek gazdowie, rozprawiając o jutrzejszym emdzie, pierwszym sianokosie. — Codziennym, wszechpotężnym, pochłaniającym, nieuniknionym, jak śmierć codzien, poczyna rozrzedzać uroczysty nastrój. Trzebaż bo znów na następne święto zarobić!

Ludwika Dobrzyńska - Rybińska.

więc o wprowadzeniu instytucji miejskich w Królestwie Polskim, jako o rzeczy bliskiej i pewnej, p. Aleksiejew poruszył przy tej sposobności kwestję języka obrad przystających rad miejskich i zarządów. Jego zdaniem, językiem tychże powinien być język rosyjski, ponieważ obecnie wszyscy mniej więcej wykształceni Polacy władają nim dobrze. Gdyby zaś chciano w tym względzie pójść za zdaniem publicystów polskich i wprowadzić w nich język polski, to — sędzi p. Aleksiejew — „idea państwa rosyjska, szeptana z taką wytrwałością od lat przeszło trzydziestu, mogłaby doznać szwanku“.

Na powyższe wywody odpowiedział w piśmie do *Nowoje Wremia* p. Włodz. Spasowicz, kładąc nacisk na wielką doniosłość języka krajowego w instytucjach społecznych. P. Spasowicz przypomina, że język polski był przed laty niespełna czterdziestu laty językiem urzędowym; że artykuł 45 praw zasadniczych, zezwala na używanie języków nierosyjskich w obrębie państwa, a w ich liczbie i języka polskiego w 10 gub. Królestwa; że język ten ma dotąd pewne prerogatywy w kościele, szkole i sądownictwie. W sądownictwie strony mają prawo składania zeznań w śledztwie i przed sądem po polsku, a tylko w skutek zbyt samowolnego stosowania ustawy, dziś język polski w sądach prawie wyszedł z użycia.

Przechodząc do kwestji używania języka polskiego w zreformowanych instytucjach miejskich, p. Spasowicz dowodzi nie tylko użyteczności, lecz nieodzownej potrzeby przyznania w nich pewnych praw językowi polskiemu, jeżeli instytucje te, oparte na zasadzie obieralności, mają należycie spełnić swe zadanie i obudzić zaufanie ludności.

W tym numerze *Nowoje Wremia*, w którym umieszczono list p. Spasowicza, redakcja zrobiła od siebie taką uwagę na miejscu naczelnym: „List p. W. Spasowicza o języku polskim w samorządzie miejskim kraju „Przywiślańskiego“ zasługuje na baczną uwagę, w skutek swych dowodów na korzyść języka miejscowego na równi z rosyjskim“ — S. Pietiers. *Wiedom.* przedrukowały list p. Spasowicza w jego zasadniczej części, a o notatce redakcyjnej dziennika *Nowoje Wremia* wyraziły się w sposób następujący: „Z przyjemnością zanotować należy nawet takie częściowe świtanie w gazecie, zaciemnionej ciasno-nacyonalistycznym kierunkiem“.

Wszystkie dzienniki stwierdzają, że zastój w przemyśle i handlu z powodu wojny rosyjsko-japońskiej, odbija się na fabrykach i takich przedmiotach, których zbyt obliczony był głównie na rynkach wschodnich. Wiele fabryk zmniejszyło personal robotniczy lub też ograniczyło liczbę godzin pracy. Coraz też więcej zjawia się robotników bez pracy, coraz też pilniejszą staje się sprawa dostarczenia pracy tym tysiącom ludności fabrycznej i miejskiej, pozostającej bez środków do życia. Na ważną tę sprawę zwracają też uwagę dzienniki, uważając za konieczne przedsięwzięcie środków zaradczych.

Co do Warszawy, to ich zdaniem jednym z najskuteczniejszych środków byłoby rozpoczęcie jak najszybsze robót miejskich, na których dokonanie zaciągnięto wielką pożyczkę 33-milionową.

Nowe roboty miejskie mogłyby dostarczyć zajęcia i zarobku setkom i tysiącom po-

trzebujących. Tymczasem, jak dotąd, o robotach tych cisza zupełna. Miliony leżą, narażając miasto na duże straty, gdyż różnica pomiędzy procentami, płaconymi przez miasto, a tymi, jakie miasto od tych kapitałów do czasu zużycia ich otrzymuje jest znaczna. Konieczność przyspieszenia tych robót dziś jest większa, niż kiedykolwiek.

Mianowany świeżo oberpolicmajstrem warszawskim dotychczasowy policmajster 4-go oddziału m. Petersburga baron Karol Nolken, urodził się w 1859 roku i po ukończeniu gimnazjum filologicznego, kształcił się w Mikołajewskiej szkole inżynierskiej, a następnie w Mikołajewskiej Akademii sztabu generalnego. W roku 1880 rozpoczął służbę wojskową, jako podporucznik; w roku 1888 delegowany był do sztabu okręgu wojskowego wileńskiego, gdzie powierzono mu niektóre specjalne zajęcia. Wyszedłszy z wojska, baron Nolken wstąpił na służbę do ministerstwa spraw zagranicznych i 4 lata spędził za granicą, przy czem przez czas jakiś zarządzał jednym z konsulatów. W r. 1895 powrócił do szeregów armii i został zaliczony do sztabu generalnego. Działalność administracyjną barona Nolkena zaczęła się w roku 1895, kiedy był mianowany sztabsoficem przy naczelniku m. Petersburga. — W maju roku 1896 z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych odkomenderowany został do nadzwyczajnego poselstwa chińskiego Li-Hung-Czanga podczas pobytu tegoż w Rosji. Od stycznia 1897 roku baron Nolken był policmajstrem petersburskiej policji stołecznej. W roku 1903 awansował na pułkownika.

WOJNA rosyjsko-japońska

Po tem co dotąd zaszło na teatrze wojennym, nikt nie wątpi, że Japończycy rozpoczęli wojnę z planem jak najdokładniej opracowanym w najdrobniejszych szczegółach i według niego dotychczas postępują. Zwracają na to uwagę wszyscy sprawozdawcy wojenni zagraniczni. Plan ten początkowo trzymany był w jaknajwiększej tajemnicy; dziś jednak, z wykonanych dotychczas ruchów i operacji, nietrudno jest określić dalszy jego ciąg.

W skutek sforsowania przejścia przez rzekę Jalu i zupełnego odcięcia Portu Arthura, Japończycy uzyskali obecnie zupełną swobodę ruchów; opanowali oni zatoki: Koreańską i Pecylijską, mają otwarty dostęp do wszystkich punktów, przez które przesyłać mogą swoje wojska, żywność — o ile będą zmuszeni sprowadzać ją z Japonii lub innych stron — oraz zapasy amunicyi.

Głównymi tymi punktami są: ujście rzeki Jalu, gdzie mają dostęp do głównej drogi, wiodącej od Widżu przez Fengwang-czeng i Laojan do Mukden i dalej na północ; porty Tatunkou i Takusan na północnym wybrzeżu zatoki Koreańskiej, wreszcie Niuczwang na północnym wybrzeżu

zatoki Pecylijskiej, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa lądowanie ich nie spotka się z poważniejszym oporem.

Niektórzy przypuszczają, iż Japończycy zająwszy wszystkie te punkty nie obawiając się dywersji od strony Portu Arthura, przejdą ze stanowiska zaczepnego do obronnego, ufortyfikują najważniejsze swe pozycje strategiczne i będą czekali na przeciwnika. Plan taki nie zgadza się atoli ani z dotychczasowymi ich operacjami, ani z warunkami, w jakich wojna się toczy. W pierwszym okresie wojny Japończycy zyskali przewagę, że do wojny byli przygotowani i szybciej, niż Rosjanie mogli przerzucić swoje siły wojenne na plac boju. Dotychczas mają do rozporządzenia dwie armie: jedna, pod wodzą generała Kuroki znajduje się obecnie na drodze do Laojanu, druga, pod wodzą generała Oku, wylądowała częściowo na półwyspie Laotnińskim, w Pitsewo i Kiantyszau, częściowo zaś na północnych wybrzeżach zatoki koreańskiej.

Zatrzymać się teraz w dalszym pochodzie — pisze jeden z wojennych sprawozdawców — znaczyłoby to samo, co wyrzec się wszelkich korzyści, jakie dała im dotychczasowa przewaga, i pozostawić przeciwnikowi czas do nagromadzenia sił bojowych, mogących znacznie przewyższyć liczebnie siły japońskie.

To też zadaniem planu japońskiego, jak się to już obecnie okazuje, jest niedopuszczenie do tego nagromadzenia sił, lecz zmuszenie przeciwnika do rozpoczęcia kroków stanowczych, zanim zapewni on sobie przewagę liczebną.

Pytanie, czy ostatni atak z branderami na Port Arthura osiągnął zamierzony cel, lub nie, jest ciągle spornem w prasie zagranicznej. Admirał Togo twierdzi stanowczo, że mu się przedsięwzięcie udało i że wejście do przystani niedostępne jest dla większych okrętów; prasa rosyjska natomiast zwraca uwagę, że w czasie ostatniego ataku z branderami wypływały z przystani wewnętrznej na zewnętrzną krążownik „Askold“ i trzy łodzie kanonierskie i że wszystkie one powróciły do przystani, co najwymowniej zadaje kłam twierdzeniom admirała Togo. Dziwnem jednak wobec tego wydaje się zachowanie eskadry portarthurskiej, która nie próbowała nawet ani na chwilę przeszkodzić Japończykom w wylądowaniu na półwyspie Laotnińskim.

Telegram generała Kuropatkina zaznacza szczegółowo ze stratami, poniesionymi przez Rosyan w bitwie nad Jale pod Kiulenczin; wynoszą one w liczbach ogólnych: ubyło z szeregów: 70 oficerów, 2324 szeregowców, co w stosunku do ogólnej liczby waleczących stanowi 22 pr. Liczby te jednak dla poszczególnych pułków różnią się ogromnie, bo cały punkt ciężkości bitwy leżał na pułkach strzeleckich jedenastym, dwunastym i dwudziestym drugim, one zatem ucierpiały dotkliwie: pułk 11 stracił 44 pr. żołnierzy, pułk 12 — 43 pr., pułk 22 — 13 pr.; pierwszy dwa straciły 50 pr. oficerów.

Sprawozdawca wojenny *Now. Wr.* pułkownik Skałkowski pisząc o ostatnich kłękach Rosyan, stara się pocieszyć swoich rodaków tem, iż zestawia początki wszystkich bitew, które Rosja prowadziła w XIX w. i przychodzi do wniosku, że wszystkie kampanie rozpoczynały się od niepowodzeń, co

nie przeszkadzało, iż ostatecznie Rosja wychodziła zwyciężca. Dzięki tym niepomyślnie rozpoczynanym kampaniom „powierzchnia produkcyjna cesarstwa rosyjskiego w ciągu tych lat stu niemal podwoiła się“. Terazniejsza kampania jest więc prowadzona „za przykładem przodków“ i niema powodu do obaw. Trzeba tylko powiększyć dozę cierpliwości, bo wojna na Dalekim Wschodzie ma cechy wojny kolonialnej, z tą różnicą, że przeciwnik jest „silny, względnie cywilizowany i do wojny zupełnie przygotowany i do wojny kilku lat“.

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Petersburg. (Urzędowo). Dnia 11 maja rozpoczęli Japończycy marsz z Fengwangczengu główną drogą do Liaojang. — Przednia straż nieprzyjacielska maszerowała w kierunku do Selindzau w sile jednego pułku piechoty, pułku konnicy i 4 dział. — W Selindzau znajdował się jeden pluton kozaków. Dwie sotnie kozaków obsadziły wąwóz Czansiansiu. Ku tej miejscowości skierowały marsz najpierw dwie kompanie japońskie, do Selindzau zaś jedna. Obeszły one nasze prawe skrzydło. Kozacy pozostali w Czansiansiu dopóty, aż nieprzyjaciel wdarł się do wąwozu i zagroził naszemu prawemu skrzydłu. — Powstrzymując nieprzyjaciela ogniem, cofnęli się Rosjanie do wąwozu Wafuntun, a następnie zajęli pozycje w wąwozie w pobliżu Thalynca. W walce poległo 2 kozaków, a komendant sotni Wahl jest ranny.

Dnia 10 maja opróżnili Japończycy miejscowość Kuandianzan, którą zaraz potem obsadzili nasi kozacy. Przy rekognoskowaniu stwierdzono, że także nad rzeką Czanko, w południowo-zachodnim kierunku od Saimatsi niema nieprzyjaciela.

Dnia 9 i 10 maja odkryto nieprzyjacielskie biwaki w dolinie rzeki Umsianiho, koło miejscowości Tajutsi, 25 kilometrów na wschód od Siujan i w miejscowości Secekoje.

Dnia 10 maja Japończycy w sile 10 000 piechoty z 50 do 80 przeważnie górskimi działami pomaszerowali z Saliczaj w kierunku Timien. Nieprzyjaciel obsadził miejscowości Czentansi i Takuszau. W rejonie Inkau dnia 11 maja było wszystko spokojnie.

Petersburg. Korespondent *Rosyjskiej Agencji telegraficznej* donosi z Mukdena dnia 13 maja: Według nadeszłych tu wiadomości Japończycy ponownie zajęli stację Pulantien, w skutek czego połączenie z Portem Arthura jest znowu przerwane.

Szangaj. (*Biuro Reutersa*). Amerykański krążownik „New Orleans“ odpłynął do Czifu. Słychać, że wśród tamtejszych Chińczyków wybuchły niepokoje. Władze amerykańskie uważają za właściwe trzymać tam okręt wojenny na wypadek, gdyby Rosjanie opuścili Niuczwang. Krążownik amerykański „Raleigh“ odjeżdża dziś do Czinkiang, gdzie 1 maja wybuchły niepokoje.

Londyn. (*Biuro Reutersa*). Korespondent z Tokio donosi, że 13 b. m. na północ od Talienwanu japońska łódź torpedowa zajęta usuwaniem min podwodnych zatonała, przy czem 7 żołnierzy utraciło życie a 7 jest rannych. Jest to pierwszy okręt wojenny, który Japonia straciła od początku obecnej kampanii.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Krajowi profesorowie są bardzo mało płatni: początkowo zarabiali tylko 10 franków miesięcznie. Postępując według dawnych pojęć, służyli dla honoru sprawy i poświęcenie ich było całkowite: pewnego razu, aby uzyskać pieniądze na koszt urzędzenia sypialni dla studentów, przetłómaczyli pośpiesznie jedno dzieło angielskie i sprzedali na ten cel. Dzisiaj, pensya ich w wyższej kategorii wynosi 125 lub 150 franków miesięcznie — mało mniejsza od pensyi rządowych profesorów. Natomiast profesorowie cudzoziemcy dużo kosztują i szkoła nie wychodziła by na swoim, żeby nie była wspinałomyślnie podtrzymywana przez dawnych swoich uczniów.

Pomimo jednak tych ofiar, wewnętrzne urządzenia szkoły bardzo wiele pocztawiają do życzenia. Klasy są nagie, a mury złe białe; wszystko zresztą proste i pospolite. Trzecia część studentów mieszka w szkole, a sypialni za mało. Położenie szkoły wspa-

niałe, z frontu, ma się przed oczami park Chiba, aż do wybrzeża Chinagawa; z placu rekreacyjnego z drugiej strony, widać po za falującymi wierzchołkami gajów, wśród których gnieźdzą się domki, nadpowietrzną eteryczną białosć Fudji. Tutaj ćwiczenia fizyczne są lubione. Niema pracy nad siłą; trzy lub cztery godziny lekyi dziennie, a potem strzelanie z łuku, i inne ćwiczenia: jest sala do fechtunku, wielki plac pod *base-ball*, gimnastyka i ćwiczenia wojskowe; na wysegi łożdźni morze jest blisko. Dzięki świeżemu powietrzu wypadki choroby zdarzają się bardzo rzadko.

Nauka jest wykładana podług nowoczesnych wymagań; pierwszy słownik angielski wprowadzony został w Japonii na rachunek Keio Guidjiku w roku 1860. Przez całych sześć lat jeszcze szkoła rozporządzała tylko kilkoma angielskimi książkami, pożyczonymi przez oficerów z Szogun. Wszyscy zaczętywali się w tych książkach, a ponieważ każdej było po jednym, a najwięcej po dwa egzemplarze, studenci je kopiowali. — Nareszcie w 1866 r. nadeszło od razu kilkadziesiąt książek amerykańskich.

Od tej pory program szkoły ukształtował się na stałe... „Nasz system wychowawczy — rzekł mi jeden z profesorów — polega na tem, aby największą ilość czasu poświęcić studjom nowoczesnych nauk zachodnich. Klasy japońscy i chińscy nie zawierają w sobie nic godnego uwagi. Jednakże, ponieważ na to, aby poznać literaturę dzisiejszą, potrzeba znać literę chińską, uczyniliśmy z czytania po chińsku jeden z naszych stałych przedmiotów nauki“.

Pierwszem staraniem tej szkoły było

zorganizować nauczanie jednego obcego języka; założyciele Keio Guidjiku zrozumieli tę potrzebę; utworzyli natychmiast kurs języka angielskiego i z początku powierzono go Anglikom. Przeciwnie z tem co się dzieje w Uniwersytecie i w szkole Senmon, liczba profesorów cudzoziemców ciągle wzrasta: w roku 1897 było ich około dziesięciu.

Wykształcenie w Keio Guidjiku jest nietylko nowoczesne, ale także praktyczne. I tak na przykład, uczniowie od trzynastu do szesnastu lat robią porządek w swojej sypialni, a także muszą kupować sami pióra, atrament, papier, „aby nabyć pojęcia o wartości pieniądzy“. W wyższej dywizji mają oprócz zwykłych wykładów specjalne lekye kaligrafii i rachunkowości handlowej.

Od 1874 r. powzięto myśl ćwiczenia uczniów w zabieraniu głosu publicznie: przed rewolucją Meidji, zresztą, szkoła posiadała salę konferencyjną, wprawdzie bardzo skromną, ale była ona pierwszą w Japonii. Istnieje ona dotychczas i pokazują ją z dumą każdemu.

Kurs uniwersytecki posiada tylko trzy wydziały: Ekonomii politycznej lub nauki finansów, prawa i literatury. Pierwszy z trzech wydziałów jest najważniejszy, przygotowuje na administratorów, kupców i bankierów, mając na widoku więcej interesa prywatne niż publiczne. Historyk szkoły przypomina z dumą, że 4 lipca 1868 r., gdy walka toczyła się w pobliżu szkoły, w Neno, pomiędzy partyzantami Szoguna a Mikada, w Keio Guidjiku rozpoczynało naukę „zarysu ekonomii politycznej“ Waylanda, świeżo sprowadzoną. „Od czasu do czasu studenci przerywali naukę i szli na dach przyglądać się

dymom bitwy. Świadczy to, że niema koniecznego związku pomiędzy wykształceniem a polityką i że dość łatwo powinno przychodzić trzymać zdania jedno od drugiego, w czasie pokoju“. Pomiędzy finansistami wychodzącymi z Keio Guidjiku niektórzy zapewne doszli do majątku w niebardzo uczeiwy sposób, a zła ich sława spadała na szkołę: głównym zarzutem, jaki tej szkole stawiają, jest, że wykształcenie jest za mało liberalne, a nadto utylitarne.

Obok cesarskich Uniwersytetów także, ale tym razem w ramach wykształcenia publicznego, dwie szkoły jeszcze zasługują na szczególną wzmiankę, gdyż charakteryzują dwa poglądy różne i prawie przeciwne sobie, w tem skomplikowanym społeczeństwie, a temi są, szkoła języków i szkoła szlachecka.

Utworzenie szkoły języków było dla nowej Japonii jedną z najpierwszych konieczności. Wchodzi się do tej szkoły w osmnastu latach, po ukończeniu szkoły średniej: według zdania samych profesorów jest to trochę za późno. Widzieliśmy już, że w szkole średniej, nauka języków jest nader wadliwa; gdy uczniowie opuszczają tę szkołę, mają wiele do nauki, wiele także muszą się nauczyć, a nie posiadają już giętkości językowej dziecka. O ileż niżej stoją od tych wszystkich, którzy będąc dziećmi odebrali umiejętność wykształcenie od cudzoziemskich nauczycieli!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Soeul. (Biuro Reuters). Armia japońska licząca 70.000 ludzi opuściła 4 maja Czinamfo na 83 okrętach przewozowych. Tylko jedna dywizja wylądowała na półwyspie Liaotung, reszta w Takuszan. Japończycy za podstawę operacji swej floty obrali port Łazarew i u wejścia do niego założyli miny. Rosyjska eskadra Władystocka jest zamknięta a w pobliżu portu Władystockiego czuwają bezustannie japońskie okręty wywiadowcze.

* * *

W petersburskich sferach kolejowych utrzymują, że rząd postanowił zbudować drugi tor na całej przestrzeni kolei syberyjskiej. Z początku utrzymywano, że trzeba będzie na to nie mniej jak dwa lata, ale niedawno minister komunikacji, książę Chilkow, przedstawił projekt, podług którego kolej może być ukończona w przeciągu 18 miesięcy.

* * *

Austryacki „Komitet pomocy dla rannych rosyjskich“, zorganizowany w Wiedniu, zawiadamia, iż w sanatorium w Edlach w okolicy Semmeringu, zarezerwowano dwa miejsca bezpłatne dla oficerów rosyjskich, rannych podczas obecnej wojny.

* * *

Korespondent Now. Wr. z Charbinu opisuje, jak się odbyło schwytanie przez podjazd kozacki dwóch oficerów japońskich przebranych za lamów, przy których znaleziono wszystkie narzędzia do niszczenia mostów i komunikacji, naboje dynamitowe itd. „Wszyscy dziwią się ich zimnej krwi. Mają doskonały sen i apetyt, odpowiadają zupełnie spokojnie, choć los, który ich oczekuje, jest im dokładnie znany. Kiedy ich zapytano, jak karze prawo japońskie podobnych im przestępców, odpowiedzieli, że śmiercią. Na propozycję napisania do rodziny odpowiedzieli odmową, a na uwagę, że los ich może być złagodzony, jeżeli będą zupełnie szczerzy, odpowiedzieli, iż nie wiedzą. Według nich, każdy oddział otrzymuje po leczeniu osobne, i tylko władze wyższe znają ogólny plan działań“.

Koleja syberyjska.

Dziennikarz angielski Charles E. Hauds, korespondent Daily Mail, któremu pozwolono udać się do Mandżurji, tak opisuje wrażenia swojej podróży do Charbinu:

Kolej syberyjska jest może najbardziej interesującą linią geograficzną na mapie. Kiedy się patrzy na tę długą bez końca kolej, prowadzącą od zachodu na wschód, przerywaną nieprzebyte miejsca, mijającą słupy geograficzne i polityczne, taką dziką, że dziwić się trzeba, jak duch ludzki mógł pomysłować o niej — imaginacja staje w obec niej, jakby w obec jakiegoś fantastycznego połączenia ziemi z Marssem.

Lecz z przykrością muszę wyznać, że kolej syberyjska, kiedy się nią jedzie, jest jedną z najmniej zajmujących, najsmutniejszych i najprzykreszających dróg. Przez dziesięć nudnych dni i nocy pociąg ciągnie się i ciągnie bez końca z szybkością piętnastu mil (angielskich) na godzinę (24 kilom.). Czasem ta szybkość spada do sześciu mil na godzinę. W dzień, kiedy się patrzy przez okno wagonu, widzi się bezbrzeżne, białe pola śniegu, okropnie płaskie, okropnie nieinteresujące.

W odstępach godzinnych pociąg staje na stacjach. Wychodzi się wtenczas z wagonu, aby zobaczyć — życie, a widzi się stopy drzewa opałowego, pnie sosnowe, dym

lokomotywy, czysciuchną, małą stację i tuzin gapiów w skórach kóz i w wysokich, futrzanych butach. W pobliżu stoi mały magazyn kolejowy i mała grupa chat robotników kolejowych — po za tem ani śladu jarkiego życia. Na przestrzeni pięćdziesięciu mil w około niema ani jednej farmy. Wielkie to wydarzenie, kiedy sanki z drzewem jadą wzdłuż linii kolejowej do najbliższej stacji.

Myśl o przekroczeniu gór uralskich utrzymuje jeszcze przez cały dzień w napięciu uwagę podróżnego. Lecz góry Uralu nie są wcale tak imponujące, jak na mapie wyglądają.

Pociąg na kolei syberyjskiej do każdej miejscowości więcej zajmującej, zwykle przychodzi w nocy. Mroki nocne rozsiadły się naprzekład wtenczas, kiedy przejeżdżaliśmy wielki most na Woldze i noc była również, kiedy przejeżdżaliśmy granicę Azji i Europy. Ta sama płaska, śniegiem pokryta równina, ta sama czarna smuga dalekiego lasu sosnowego na horyzoncie, te same stopy drzewa porżniętego, ci sami ludzie, w takich samych futrach owczych na stacjach.

Patrzyłem pilnie z wagonu na jedną i drugą stronę, szukając oznak wojny, przejazdu wojska, gromadzenia i przewozu zapasów. Lecz dni całe minęły, zanim ujrzałem pociąg wojskowy. Minęliśmy go na bocznej stacji. Przeszło dwadzieścia konskich wagonów pełnych było żołnierzy.

Po dziesięciu nudnych dniach i dziesięciu nudnych nocach dojechalismy do Irkucka. Lecz i tu nie ujrzałem żadnych oznak wojny.

— Czego pan chce? — rzekł do mnie rosyjski oficer — dopiero jesteś w Irkucku. Trzeba przejechać Bajkał; dopiero za Bajkałem zaczyna się arena wojenna.

KRONIKA

Lwów, 14 maja.

— **Dar Polek.** Myśl komitetu pomnikowego powierzenia kobietom polskim gromadzenie składek na odlew geniusza, została przez panie nasze przyjęta bardzo gorąco. Ks. Andrzeja Lubomirskiego oświadczyła gotowość ujęcia tej akcji w swe dłonie, a z wielu innych stron dochodzą nas wieści o zbieraniu drobnych datków na dar Polek.

Do administracji *Gazety Lwowskiej* na listę A. Krchowickiego nadeszły na odlew geniusza po 1 koronie: Marya R. z Janowa, Zofia N. z Belska i Marya Gielitowicz z Brzozowa.

— **Ze spraw miejskich.** Gmina m. Lwowa rozpoczęła w bieżącym roku budowę kanału w ulicach Arciszewskiego i Inwalidów, kosztem około 6000 K.

— **Składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza Dyrekcja poczt i telegrafu w miejscowości Wilcznej (Zawoi), należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Zawoi, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Uroczysty obchód** konstytucji 3 Maja urządziła „Skala“ lwowska w sali własnej w niedzielę, dnia 15 b. m., Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Tani opał miejski.** Od dziś gmina m. Lwowa sprzedawać będzie, jak dotychczas, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 7 rano do 5 wieczorem oprócz węgla po cenie dotychczasowej, t. j. po 1 K. 8 h., czyli 54 ct. za 50 klg., także drzewo bukowe rabane w workach po 25 i 50 klg. po cenie 48 ct., względnie 96 h., z dostawą do mieszkania. Wozy

miejskie, zaprzężone w parę koni, przejeżdżające po ulicach miasta, dla odróżnienia od prywatnych rozwozicieli drzewa i węgla, opatrzone będą jak dotychczas napisem „Miejski tani opał“, liczbą porządkową, a ponadto zaopatrzone chorągiewką o barwach miasta (amarant z szafirem), roznosiciele zaś ubrani w niebieskie bluzy i czerwone konfederatki, z napisem równobrzmiącym jak na wozach i odpowiednią liczbą porządkową wozu.

Dla dogodności publiczności będzie można także zamawiać drzewo i węgiel z dnia na dzień tylko w godzinach przedpołudniowych w składach, mianowicie: przy ul. Gródeckiej na kolei, dawniejszy dworzec czerniowiecki, dalej w realności miejskiej pod l. orj. 19 i we wszystkich komisaryatach. Należytość musi być przy zamówieniu uiszczoną zaraz.

— **Tyfus brzuszy** stwierdzono wczoraj u jednego z lokatorów realności przy ul. Sypiańskiego 1.

— **Okradziona trafika.** Ubiegłej nocy dostali się niewysłędzeni dotąd sprawcy do trafiki Adolfa Bluma przy ul. Szpitalnej 2 i skradli ztamtąd znaczną ilość tytoniu, cygar, papierosów i marek pocztowych, wartości kilkaset koron.

— **Rabunek.** W ulicy Gródeckiej wczoraj około godziny 8 wieczorem napadł jakiś drab na powracających z wycieczki dwóch cyklistów, słuchaczy Politechniki pp. S. F. i J. B., i biegnąc za nimi począł ich okładać kijem. W chwili gdy obaj napadnięci zeskoczyli z rowerów i chwycili za kij, przybiegł pierwszemu drabowi w pomoc drugi jakiś mężczyzna i kobieta. Ta ostatnia korzystając z zamieszania, chwyciła za jeden rower i począła uciekać. Przechodnie jednak schwytali awanturników i oddali w ręce policyi.

Jak się następnie okazało, napastnikami byli zarobnik Jan Flakiewicz, 18-letni Józef Babczak i kochanka jego Pelagia Kołodziej.

— **Znikła bez śladu.** Umysłowo chora Cecylia Belf, wydaliwszy się przed kilku jeszcze dniami z domu swej siostry, zamieszkałej w pałacu Hermana, znikła od tego czasu bez śladu.

— **Zbłąkanego chłopca.** 4-letniego Jana Furę, oddała wczoraj policja w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

— **Czuła matka.** Mieszkańcy realności przy ul. Polnej 41 donieśli wczoraj policyi, że zamieszkała tam niejaka Węglarska, żona byłego monter tramwaju elektrycznego, przebywającego obecnie w Ameryce, w okropny sposób znęca się nad swym 8-miesięcznym synkiem, morząc go głodem.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **Kronika policyjna.** Wczoraj wieczorem aresztowano Jana Kościucha, parobka rzeźnickiego, i Stefana Danilczuka, rzeźnika, którzy na wałach Hetmańskich opadli powracającego z roboty czeladnika murarskiego Michała Barana, zadali mu kilka ran na głowie. Powodem krwawej awantury było to, że Baran zawarł znajomość z narzeczoną Kościucha. Awanturników osadzono w aresztach policyjnych. Barana zaś opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

Ze strychu p. S. B., budowniczego, zamieszkałego przy ul. Polnej, skradziono wczoraj kilkadziesiąt sztuk bielizny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zofia Szpakowska, w 53 roku życia; — Karolina Smolkowa, w 54 roku życia.

W Dąbrowie, ks. Ludwik Kozik, miejscowy proboszcz, w 61 roku życia.

W Kalitkach na Wołyniu, Jadwiga z Rozwadowskich Kazimierzowa Pinińska, córka ś. p. Edwarda i Emilii Rozwadowskich z Turówki.

W Warszawie, Bohdan Bressel, literat, w 23 roku życia.

W Zagrzebiu, Eugeniusz Kucicicz, jeden z najznakomitszych i najpoczytniejszych literatów i powieściopisarzy chorwackich.

— **Krakowska Izba handlowa** i przemysłowa odbędzie posiedzenie we wtorek, 17 b. m., o godzinie 4 po południu.

— **Dwudziestopięcioletnie Tow. rybackiego.** Uroczyste walne zgromadzenie członków galic. Tow. rybackiego ku uczczeniu 25-letniej działalności Towarzystwa, odbędzie się w sobotę, 28 b. m., o godzinie 10 rano w Krakowie, w sali tamtejszej Rady miejskiej.

— **Prezesem** miejskiej Kasy chorych w Krakowie wybrany został dr. Józef Drobner, jego zaś zastępcą p. Franciszek Waligóra.

— **W Tarnowie** zaważyła się onegdaj, jak donoszą do tutejszych dzienników — tamtejsza łaźnia izraelska, wybudowana w ubiegłym roku. Na szczęście ofiar w ludziach niema.

— **Samobójstwo ucznia.** W Jarosławiu odebrał sobie onegdaj życie trzema strzałami z rewolweru, skierowanymi w pierś i głowę, 14-letni Bolesław Suchocki, uczeń IV kl. Szkoły realnej. Powodem samobójstwa miał być zły postęp w naukach.

— **Trojaczki.** W Gnojniku powiła onegdaj żona wyrobniaka Małgorzata Kostrzewa trojaczki: syna i dwie córki. Matka i dzieci są zdrowe.

— **Czytelnia polska w Czerniowcach.** Na odbytem w tych dniach walnem zgromadzeniu członków Czytelni polskiej w Czerniowcach wybrano prezesem dr. Tadeusza Mischkego, lekarza.

— **Morderstwo na okręcie.** Z Budapestu donoszą: Na parowcu „Grano“, własności Tow. żeglugi na Dunaju linii Linz-Budapeszt, fryzjer Jakap rzucił się z nożem na sternika i śmiertelnie go zranił. Jakap skończył następnie do wody, jednakże został schwytany. Sternik skonał na miejscu.

— **Pojedynek amerykański.** Z Debreczyna donoszą: W pobliskim lesie znaleziono 22-letniego teologa Eugeniusza Bobrę, zastrzelonego. Z listów znalezionych przy nim okazuje się, że padł on ofiarą pojedynku amerykańskiego.

— **Na kolejach** rosyjskich wskutek katastrof w latach 1902-1903 straciło ogółem życie 3554 ludzi, odniosło zaś rany 45.977 ludzi.

— **Pożar we Franzensbadzie.** We wtorek w gmachu w którym znajduje się sala koncertowa, powstał na strychu pożar. Ogień zniszczył całe wnętrze budynku, zrządziwszy szkodę na 150.000 K. Straż, umiejscowiwszy pożar, ugasiła go dosyć szybko.

— **Krwawy pojedynek.** Z Białogrodu królewskiego telegrafują: Dwaj tutejsi adwokaci Marek Löwy i Jakób Steiner, posprzecawszy się, wyzwalili się na pojedynek. Wczoraj nastąpiło spotkanie na parku. Przy czwartym natężeniu Steiner został ciężko ranny w ramię. Löwy zaś w głowę. Obu musiano odwieść do szpitala. Stan zdrowia Löwy'ego budzi poważne obawy.

— **Międzynarodowa** wystawa higieniczna, środków ratunkowych, sportu, higieny pielgrzymek i t. d., odbędzie się w czasie od sierpnia do listopada b. r. w Paryżu.

— **Olbrzymia defraudacja.** Z Londynu donoszą: Wielką sensację wywołało tu aresztowanie dwóch bardzo znanych finansistów: Ernesta Hooleya i Henryka Lawsona, którzy dopuścili się wielkich defraudacji i fałszerstw. Hooley w ostatnich czasach operował jako założyciel wielkiej spółki dla eksploatacji kopalni węgla na Syberji, a nadto opowiadał, że objął zarząd prywatnych dóbr cara.

— **Katastrofa kolejowa.** W Nowym Jorku na kolei napowietrznej zderzył się onegdaj dwa pociągi osobowe. Wozy, wyskoczywszy z szyn, zaczęły płonąć, a niektóre spadły z na-

Listy paryskie.

Paryż, w maju 1904.

Otwarcie Salonu. — Wypoczynek czy zastój? — „Myśliciel“ Rodina. — Prymitywizm francuscy. — Śmierć królowej Izabelli. — Były szef policyi bezpoleczeństwa, i autor powieści kryminalnych. — Tajemnica rękawiczki. — Muzium zbrodni. — „Tour-née des Grands Ducs“ — Setna rocznica kodeksu Napoleona.

(Dokończenie).

Przed odbyciem wspomnianej wycieczki Macé napisał do uczestników jej list z propozycją odłożenia jej na później, gdyż jak pisze: „pewna stagnacja zapanowała obecnie w podejrzany świat, któremu panowie pragniecie się przypatrzeć z bliska. Troška o czynsz kwartalny, post, bliskość świąt wielkanocnych i ostatni krach finansowy — oto główne przyczyny tego zastój, który jednak nie może potrwać długo“...

Tak więc szef policyi zgodnie z uczonym Lombroso skonstatował, że „krach“ ma

wpływ nawet na istoty upadłe, i że występki i zbrodnie mają również swój „sezon“.

Zupełnie w cichości obchodził ostatnimi czasy w Paryżu jubileusz swój stułetni staruszek, który gdyby należał do istot myślących i czujących, byłby może — dość częstym zwyczajem tych Metzulemów wstydził się swego wieku i zataił go. Nie należy on jednak do istot myślących, a twórcy jego, którzy się do nich zaliczali, dawno już nie żyją. Mamy tu na myśli Kodeks Napoleonski. Od wieku już kodeks ten reguluje we Francji i w większej części krajów cywilizowanych stosunki między ludźmi; wita u kolebki nowonarodzone dzieci i nie opuszcza człowieka aż do śmierci; rządzi związkami ludzkimi, interpretuje kontrakty, przewidyuje wszelkie czyny, wszelkie przypadki i wypadki, do których sposobność daje miłość, interes i nienawiść; dominuje nad całym życiem indywidualnym, rodzinnym i społecznym, i łatwo pojął, że Bonaparte na Świętej Helenie, rzuciwszy okiem na życie swe sławą promienne, odczuwał większą dumę z ustanowienia kodeksu tego, niżeli ze zwycięstw pod Wagram, Austerlitz i Jeną.

A jednak, czy w istocie miał powód do tak wielkiej dumy? Stworzył dzieło potężne co prawda — lecz w zasadzie pełne wad. — Kodeks jego — jak zresztą każde ustawodaw-

stwo, nie może być niesmiertelnem, a stułetni staruszek przeszedł już wiele gwałtownych operacji, i dziś chyli się już mocno do upadku. Przedewszystkiem uszczerbku doznała przez liczne wielokrotne zmiany ustaw główna zasada kodeksu cywilnego o absolutnym prawie własności. I tak w r. 1848 wprowadzono prawo powszechnego głosowania — które — co prawda — w rok później cofnięto. W r. 1864 wprowadzono prawo strejku, w r. 1884 prawo stowarzyszenia się, rok 1892 i 1900 ograniczyły czas pracy. I tak w imię higieny publicznej i sprawiedliwości kodeks cywilny ulegał powolnemu rozkładowi. Mimo to wiele jeszcze zmian nastąpić musi, zanim zwykły proces przemiany instytucji społecznych dojdzie do tego punktu, iż pęknie stara skorupa, a wyłoni się twór nowy. Przedewszystkiem gruntownych zmian wymaga prawodawstwo odnoszące się do kobiet. Wiadomo, że jakkolwiek przy ułożeniu kodeksu pracowało wielu uczonych, to jednak duszą jego był Napoleon, to też nosi on piętno jego własnej despotycznej natury. Kodeks napoleoński, podobnie jak twórca jego, zajmuje się kobietami o tyle tylko, aby je pognębić. I nie dziw też, że zdaniem jego, „kobiety zajmują się tylko zabawami i toaletą; trzeba więc, aby wiedziały, że wychodząc z pod opieki ojca, wstępują pod opiekę męża“ —

który ma nad żoną panowanie prawie absolutne. I nie dziw z drugiej strony, że kobieta, która pracuje, kocha, cierpi, rodzi dzieci i karmi je, która jest robotnicą, żoną i matką, nie mogła znieść zarzutu — odnoszącego się do kilku tysięcy jednostek, wchodzących w skład „wyższego towarzystwa“ i że feminizm jako jeden z głównych swych punktów postawił walkę o zmianę prawodawstwa cywilnego. W dwóch miejscach głównie kobiety i zwolennicy ich żądań w parlamencie pragną uczynić wyłom: znieść prawo, mocą którego kobieta zamężna nie może rozporządzać swym zarobkiem, lecz musi dochody z własnej swej pracy poddać administracji męzowskiej, następnie zaś uzyskać prawo poszukiwania ojcostwa. Ta ostatnia zmiana staje się tem bardziej konieczną, iż liczba dzieci nieślubnych we Francji wzrasta stale; leży to zatem już w interesie państwa nie pozostawiać kobiecie samej — zwykle ubogiej, a często lekkomyślnej — całego ciężaru utrzymania i wychowania dzieci naturalnych, które bądź co bądź stanowią znaczną ilość przyszłych obywateli.

Puk.

sypu. Jeden motorowy zginął, a 10 podrózników odniosło rany.

— **Ofiary pożaru.** Z Pawii donoszą: W Corrino spłonął onegdaj pałac hrabiny Perduca. W pożarze zginęły 3 jej córki. Ogień został podłożony.

— **Smierć z głodu córki miliardera.** Z Londynu donoszą: Siedmioletnia córka miliardera amerykańskiego Mocarilla zniknęła tu nagle przed 11 dniami. Myślano, że porwali ją jacyś zbrodniarze, aby wymusić na ojeu wysoki okup. Mocarill wyznaczył za odkrycie miejsca pobytu córki wielką sumę pieniędzy. Wczoraj dopiero odkryto zwłoki dziecka. Pokazało się, iż dziewczynka spacerując po płaskim dachu zamku ojca, wpadła do komina i umarła w nim z głodu.

Notatki literacko-artystyczne.

Bibliografia Estreichera. Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*:

Zasłużony autor „Bibliografii polskiej“ dr. Karol Estreicher, przygotował do druku na zamówienie firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie czterotomową „Bibliografię ostatniego dwudziestolecia literatury polskiej“. Dzieło to, niezbędne dla wszystkich badaczy, będzie dopełnieniem siedmiotomowej „Bibliografii XIX stulecia“, zawierając rejestr wydawnictw polskich od r. 1880—1900, a zatem obejmie całą najnowszą produkcję piśmiennictwa, kryjącą się dotychczas w rocznikach „Przewodnika bibliograficznego“ dr. W. Wisłockiego, w rejestrach czasopism i lichych katalogach księgarskich.

Znakomity bibliograf zamknie tym sposobem całkowicie w pomnikowym wydawnictwie swoim bibliografię całego XIX stulecia w 11 tomach. Wobec zupełnego wyczerpania pierwszych tomów „Bibliografii XIX stulecia“, byłoby ze wszelkich miar do życzenia, aby znalazł się wydawca, któryby podjął się powtórnego jej wydania. Rozbudzone u nas zamiłowanie do badań historyczno-literackich jest gwarancją, że przedsięwzięcie takie nie byłoby ryzykowne ze stanowiska finansowego.

Z teatru donoszą: W dzisiejszym przedszym przedstawieniu zawze mile u nas widzianej „Gejszy“ wystąpi po raz pierwszy p. Miłowska w roli Molli, a jutro w „Postać nr. 6666“ kreować będzie rolę Blanki śpiewaczki p. Traci-kiewiczówna.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz 7 „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidnej Jonesa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 31 „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Madaj z bójk“, baśń dramatyczna w 4 aktach z epilogiem przez Karola Mattauscha (nagrodzona na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego) ilustrowana muzyką Fr. Słomkowskiego. Nowa wystawa.

W poniedziałek po raz trzydziesty czwarty „Słodka dziewczynka“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

We wtorek po raz drugi „Tęcza“, komedia w 3 aktach Krzywoszewskiego.

Rozpocznie po raz drugi „Złodziej“, komedia w 1 akcie O. Mirbeau.

Lwowska

Komisyja Akademii Umiejętności dla historii Sztuki w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Ostatnia wyjęta z omawianego rękopisu zapiska dotyczy budowniczego Stanisława Kota. Treścią jej jest szczegółowa umowa o przebudowę domu, którą Stanisław zawarł w r. 1484 z właścicielem domu, bakałarzem Klemensem we Lwowie. Daje ona ogólne pojęcie o wyglądzie budynku, bo nakłada obowiązek wybudowania dwóch ścian na wysokość 9 cegieł, naprawy dachówkowego dachu i urządzenia ścieku wody deszczowej, natomiast właściciel osobno miał się umawiać o robotę ciesielską i aby były naprawione „laquearia alias nakolanki“, wedle których to „nakolanków“ miała być układana dachówka. Ten ostatni wyraz techniczny polski, zasługuje na szczególną uwagę.

Okolicznościowo mówiąc w pierwszym komunikacie o iluminatorach wtrącił jeszcze prelegent uwagę, że zna pontyfikał z połowy XV. w., znajdujący się w bibliotece kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej (Ms. Nr. 141), który należał do arcybiskupa lwowskiego, tak jest bowiem oznaczony. Pontyfikał ten pochodził prawdopodobnie pierwotnie z innego arcybiskupstwa, gdyż w tek-

ście wszędzie oznaczenie „Leopoliensis“ jest wpisane w miejscu wytartego innego jakiegos wyrazu.

Oprócz tego wspomniany prelegent o rękopisie Nadwornej Biblioteki w Wiedniu, oznaczonym nr. 1842. Dyr. Karabaček przy sposobności wystawy miniatur z Biblioteki Nadwornej, urządzanej w r. 1901 zaliczył ów rękopis do działu czeskiego, odnosząc go do r. 1400 i do jednego z biskupstw polskich, przypuszczalnie wrocławskiego. Ornament jednak z wplecionymi po rogach orbitami polskimi wskazywałby raczej na pochodzenie Wielkopolskie, może z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

Przy tej sposobności wspomnieli dr. Korzeniowski o iluminowanym pontyfikał z początku XVI. stulecia. Andrzeja Róży Boryszewskiego, najprzód koadjutora, następnie arcybiskupa lwowskiego. Rękopis ten, należący do Biblioteki Fund. W. Baworowskiego we Lwowie, jest bogato ornamentowany, niestety jednak pozbawiony jest już dzisiaj dużych miniatur historyzowanych, przedstawiających zapewne ingres biskupa i wnętrza katedry lwowskiej, które przed 60 mniej więcej laty jakaś niszczyielska ręka wycięła. Poprzednimi właścicielami rękopisu, idąc wstecz, byli senator Stronczyński i biblioteka Medycka Pawlikowskich.

Przedmiotem posiedzenia odbytego w ubiegłym miesiącu pod przewodnictwem prof. dr. Jana Bołozza Antoniewicza, który w zastępstwie dr. Władysława Łozińskiego objął ogólne kierownictwo komisji w ciągu bieżącego roku były następujące trzy komunikaty:

I. Prof. dr. Ludwik Finkel okazał cztery berła Uniwersytetu lwowskiego, znalezione przed niedawnym czasem w lokalu sekretariatu uniwersyteckiego. Wszystkie są masywne, jednakowej wielkości (1 łokieć wie-dziński) i były posrebrzane oraz pozłacane. Pozbawione artystycznej wartości mogą budzić interes tylko jako pamiątki Uniwersytetu.

Z aktów archiwum uniwersyteckiego okazuje się, że wykonane zostały w pracowni pasamonika lwowskiego Stolza w r. 1817, zamówione za 85 fl. wedle rysunku mehanika uniwersyteckiego Jürgensa, a to na uroczyść ponownego otwarcia Uniwersytetu; dawniejsze bowiem berła srebrne, które Uniwersytet lwowski otrzymał przy założeniu od pierwszego swego rektora ks. Betańskiego, zostały przez rząd w r. 1809 zabrane i stopione w mennicy państwowej. Akta uniwersyteckie stwierdzają, że rektor Fuger i inni profesorowie liceum lwowskiego starali się insygnia te ocalić, że żądali, by przynajmniej zrobiono ich model, z którego by można w przyszłości berła odlać — nie zrobiono jednak tego, przynajmniej w aktach nie ma o tem śladu. Niema też wcale pewności, czy skromne te berła z r. 1817, które zastąpiono innemi już w r. 1819, są wedle modelu dawnych sporządzone; można się jedynie domyślać, że Jürgens, pamiętający jeszcze czasy Uniwersytetu Józefińskiego, mógł się stosować w rysunku do kształtu pierwszych berel z r. 1784.

II. Dr. Aleksander Czołowski w komunikacie p. t. „O zanku w Laszkach mury- wanych pod Chyrowem“. Część II. opisał znajdującą się tam dawniej galerję obrazów według inwentarza z własnego zbioru rękopisów.

Główną ozdobą dawnej wspaniałej tej rezydencji Mniszców w Laszkach Mury- wanych, o której interesujące szczegóły podał już komunikat dr. Czołowskiego na posiedzeniu z d. 23 marca 1901 była wielka liczba obrazów. Wymienia je szczegółowo inwentarz zamku, spisany w r. 1748 za dzie- dzictwa Jana Karola Mniszcza, podkomorzego w. ks. lit. Obrazów tych było razem 604 sztuk, na płótnie lub drzewie, w ramach czarnych lub złoczonych, gładkich lub sny- cerskiej roboty. Przeważały w nich obrazy treści religijnej, następnie portrety, których było 26: sztuk, dalej szły obrazy treści mitologicznej, biblijnej, z historyi greckiej, angielskiej i polskiej, obrazy rodzajowe, obrazy przedstawiające martwą naturę (owoce, kwiaty, kobierce, zwierzyng) i krajobrazy.

Wśród portretów pierwsze miejsce zajmowały portrety rodziny Mniszców w liczbie 70 sztuk, następnie Chodkiewiczów (13), królów polskich, zwłaszcza Jana III. (4), Augusta II. (11), Augusta III. (5), cara Dymitra Samozwańca (4), dalej zaś długim szeregiem szły portrety (popiersia lub całe postacie): Lubomirskich, Paców, Radziwiłłów, Potockich, Tarłów, Wisniowieckich, Zamojskich, Szembeków, Sieniawskich, Stadnickich, Rzewuskich, Jabłonowskich, Wielopolskich, Opalińskich, Leszczyńskich, Firlejów, Radziejewskich, Sapiechów, Kamienieckich, Kazanowskich, Chomętowskich i t. d., słowem rodzin najznakomitszych w Polsce, spowinowaconych lub zaprzyjaźnionych z Mniszcami.

(Dokończenie nastąpi).

Galic. Kasa oszczędności.

Lwów, 14 maja.

Pod przewodnictwem prezesa wydziału p. Stanisława Niezabitowskiego i w obecności Komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa p. Czeżowskiego odbyło się dziś przed południem doroczne walne zgromadzenie członków galicyjskiej Kasy oszczędności.

Przewodniczący zagajając obrady, poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Kasy s. p. dr. Emanuelowi Roińskiemu, Lępkowskiemu, ks. Stopczyńskiemu i Kropiowskiemu.

Zgromadzenie uczciło pamięć zmarłych przez powstanie.

Z porządku dziennego referował p. E. Pieróżyński sprawozdanie dyrekcji gal. Kasy oszczędności o zamknięciu rachunków za rok 1903, z którego obszerniejsze streszczenie podaliśmy już przed kilkunastu dniami.

Referent zakończył swe sprawozdanie postanowieniem następującego wniosku:

„Walne zgromadzenie członków Tow. galic. Kasy oszczędności we Lwowie, przyjmując do wiadomości rachunki galic. Kasy oszczędności we Lwowie za rok 1903, wnosi: Wysoki Sejm raczy w myśl §. 38 statutu udzielić Zarządowi galic. Kasy oszczędności we Lwowie absolutorium z rachunków za r. 1903“.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerniejsza dyskusja, w której zabierali głos pp.: dr. Dobiecki, Riedl, dr. Kolischer, Agopsowicz, prof. Syroczyński, dyrektor dr. Steczkowski, dyrektor Nikorowicz i referent.

Dyskusja toczyła się głównie na temat t. zw. „interesów w likwidacyi“, a w szczególności na temat kopalni naftowych, objętych od masy „Szczepanowski, Wolski i Odrzywolski“.

Dyrektor dr. Steczkowski zauważył między innymi, że o sprzedaż tych kopalni toczą się obecnie pertraktacje i na razie jest wszelka nadzieja, że pertraktacje te uwieńczone zostaną pomyslnym skutkiem.

Ostatecznie w głosowaniu wniosek referenta uchwalono.

Na tem o godzinie 12 w południe zamknął przewodniczący obrady.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjsko-wiedeński związek kolejowy. C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 1 maja b. r., a o ile nastąpi podwyższenie przewoznego, z dniem 15 maja 1904, wchodzi w życie do- datek V. do taryfy, część II. dla wymienionego wyżej związku, ważny od dnia 1 sierpnia 1900. Dodatek ten zawiera: uzupełnienia postanowień taryfowych, zmiany postanowień reekspedycyjnych, nowe taryfowe stopy dla przewozu ze stacyj linii Lwów-Sambor do Wiednia, dworca nad brzegiem Dunaju, dworca kolei państwowej i dworca kolei Północnej, zmiany stacyjnych taryf dla towarów zaliczanych według klasowej taryfy do Wiednia, dworca kolei Północnej i kolei państwowej i do Wiednia, dworca nad brzegiem Dunaju, stacyjne taryfy dla przewozu zabitego bydła, jakoteż świeżego mięsa jako przesyłek towarowych do Wiednia, dworca kolei Północnej i kolei państwowej i do Wiednia, targowej hali (wyjątkowa taryfa XV.), a wreszcie zupełnie zmienione zestawienie czasokresu dostawy.

Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego na ostatnim posiedzeniu powziął szereg uchwał co do podniesienia chowu koni i rozwoju chmielarstwa. Postanowił on odnieść się do Wydziału krajowego o ulgi w pożyczkach melioracyjnych, porozumieć się ze lwowskim towarzystwem gospodarstwem, co do wspólnego wydawania organu, wreszcie zwrócić się do właścicieli dóbr, aby zachęcali urzędników do ubezpieczenia się we lwowskim Towarzystwie urzędników prywatnych, a na przyszłość przyjmowali tylko takich urzędników, którzy do owego Towarzystwa już należą lub też wstąpić do niego się zobowiążą.

Wiedeń, 14 maja. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 297.—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 292.—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-pre. 275.—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-pre. —.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pre. —.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21-10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100

zł. 465.—, Clary 40 zł. m. k. 161.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80.—, Losym. Krakowa 20 zł. 77.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68.—, Ofen 40 zł. 168.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53 60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29-25, Losy fund. Areyksięcia Rudolfa 10zł. 66.—, Salma 40 zł. m. k. 227.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 128-60, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 504.—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20-25 do 20-35, loco Ołomuniec 19-20 do 19-30, loco Berno-Wiedeń 19-40 do 19-50, na maj loco Aussig 26-25 do 26-75. Cukier w kostkach: prima 70-75 do 70-75, secunda 69-25 do 69-25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 46-40 do 46-80. Nafta kankazka: transito Tryest 10-25 do 10-85, galicyjska przeżroczyta 39-75 do 40-35. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 14 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-25 do 8-50, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-50 do 6-75, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 5-70 do 6.—, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5-40 do 5-60, jęczmień browarniczy 5-75 do 6-50, rzepak 9-15 do 9-40, lnianka — do —, groch pastewny 6-50 do 7.—, groch do gotowania 7-75 do 11.—, wyka 5-75 do 6.—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6-25, hreczka — do —, kukurudza nowa — do —, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 150.— do 165.—, konieczyna czerwona 65.— do 75.—, konieczyna biała 65.— do 80.—, konieczyna szwedzka 65.— do 80.—, tymotka 22.— do 28.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 20-40 do 20-50, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 14-75 do 15.—.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu kwietniu b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1419 wniosków na sumę 9,386,379 keron 90 h. — a wystawiono 1200 polie na sumę 8,538,185 koron 63 h.

Od dnia 1 stycznia 1904 wniesiono 5784 wniosków na sumę 39,899,896 koron 43 h. i wystawiono w tym czasie 4933 polie na sumę 35,253,055 koron 90 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1904 roku wynoszą 2,322,270 koron 85 h.

Wykazany stan ulepieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1903 roku 656,787,581 K. 31 h. w kapitałach, i 1,030,227 Kor. 81 h. w rentach, na 97,580 policach, na eo rezerwowano w gotówce 174,918,373 koron 55 h.

Zapłacone szkody w r. 1903 w dziale życiowym wynoszą 10,668,199 K. 70 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 768,632,165 K. 96 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10,000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30,000 koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą: Deputacja tutejszej Rady miejskiej była wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana, aby podziękować za pozwolenie sprowadzenia zwłok Rakocznego do Węgier. Na przemówienie burmistrza Markusa podziękował Monarcha za wyrazy hołdu i oświadczył, że z przyjemnością spełnia to dawne życzenie narodu węgierskiego, którego przymioty wysoko czei i któremu ufa. Wszakże było gorącym życzeniem Monarchy utrzymanie zgody i urzeczywistnienie wszystkiego, co się może przyczynić do dobra i sławy narodu węgierskiego. Przemówienie Najj. Pana przyjęto gromkimi okrzykami: *Eljen!*

Ministerstwo honwedów obliczyło już kosztą, wynikłe ze zwolnienia części wojska wspólnej armii na Węgry w czasie bezrobocia kolejowego. Koszta te wynoszą 450 000 koron i suma ta będzie zwróconą ze skarbu węgierskiego wspólnemu skarbowi. Do tych kosztów nie wliczono tych wydatków, jakie wynikły z powołania pod broń urzędników kolejowych węgierskich, należących do rezerwy. Koszta te będą obliczone osobno.

Pruska Izba panów zajmowała się onegdaj memoriałem komisji kolonizacyjnej. Podczas obrad wyrażono niezadowolenie, że komisja, z małymi wyjątkami, kupuje teraz dobra od Niemców. Mianowicie hr. Finckenstein żądał stanowczo, aby komisja kolonizacyjna w takim tylko razie kupowała dobra od Niemców, gdyby groziło niebezpieczeństwo, że przejdą w ręce polskie. Hr. Schlieben zaś zarzucał komisji kolonizacyjnej, że majątki przepłaca.

Memoriał przyjęto do wiadomości. Z Polaków nikt nie przemawiał.

Z Petersburga donoszą do berlińskiego *Local Anzeig.*, iż znanego dziennikarza rosyjskiego Amfiteatrowa kazał minister Plehwe wywieść nad Wołgę, a to za umieszczenie w dzienniku *Rus* artykułu krytykującego ostro rząd z powodu jego „nietaktownego i niesprawiedliwego postępowania ze studentami”.

Ow dziennikarz dopiero niedawno powrócił z Sybiru, dokąd go wywieziono przed trzema laty za ogłoszenie w dzienniku *Ros* artykułu zawiązującego znaną zbrodni obrazę majestatu.

Bułgarski minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik telegraficzny do prefektów okręgów, graniczących z Turcją, w którym komunikuje im ośnowę umowy, zawartej w sprawie przesiedlenia do ojczyzny zbiegłych Macedończyków.

Mają oni być grupami wysyłani przez granicę w oznaczonych punktach bez broni pod kontrolą pomocników prefektów. Zbiegowie będą oddani w ręce władz, które zaopatrzą ich w pasporty i odprowadzą do pierwotnych siedzib. Minister poleca prefektom, aby skłócili wszystkich do powrotu.

W sferach macedońskich są niezadowoleni z tego okólnika. Domagają się tam, aby Bułgaria zażądała pierwiej odbudowania zniszczonych siedzib, a dopiero potem skłoniła zbiegów do powrotu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 maja. (Tel. pr.) Ks. Arcybiskup Bilczewski odjechał dziś rano z Krakowa do Lwowa.

Kraków, 14 maja. (Tel. pryw.) Hr. Władysław Zamoycki, właściciel Zakopanego, z okazji zamierzonej budowy schroniska przy Morskiem Oku złożył oświadczenie na ostatnim posiedzeniu wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, że gotów jest dać swą porękę pożyczki, którą by Towarzystwo ewentualnie zniewolone było zaciągnąć na budowę schroniska.

Kraków, 14 maja. (Tel. pr.) Międzynarodowa komisja dla regulacji Wisły, zapowiedziana na 17 b. m., odbędzie się dopiero 24 b. m. Odroczenie nastąpiło prawdopodobnie z powodu śmierci radcy ministerialnego Iszkowskiego, który brał w komisji udział. Zadaniem komisji ma być zbadanie tu na miejscu przyczyn ostatniego wylewu Wisły, czy wchodzi tu w grę opady atmosferyczne, czy też przyczyniła się do tego budowa wałów. Rosyjscy członkowie komisji przyjadą na statkach „Praga” i „Narew”.

Kraków, 14 maja. (Tel. pr.) Proces o defraudację w Towarzystwie kredytowym rękodzielników i przemysłowców odbędzie się niezawodnie w czerwcu. Zastępca prokuratora dr. Ptasz przystąpił już do opracowania aktu oskarżenia, który z końcem b. m. doręczony będzie oskarżonym.

Kraków, 14 maja. (Tel. pryw.) Na udar sercowy zmarł tu nagle Hirsch Landau, I. wiceprezes rady wyznaniowej izraelskiej, radny miasta, członek Izby handlowej i przemysłowej, członek komitetu fundacji barona Hirscha.

Budapeszt, 14 maja. Członkowie węgierskiej Delegacji odbyli wczoraj popołudniu przedwstępna konferencję. Dziś o g. 6 po południu odbędzie się konstytuujące posiedzenie Delegacji węgierskiej. W niedzielę o godz. 1 po południu Delegacja będzie na posłuchaniu u Najj. Pana.

Berlin, 14 maja. Parlament niemiecki zatwierdził w trzecim czytaniu budżet.

Berlin, 14 maja. Półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że gubernator północno-zachodniej Afryki major Leutwein zapewnił w telegramie, iż nikogo nie upoważnił do oświadczenia, jakoby miał zamiar powrócić do Niemiec, owszem nie zawiedzie powołanego wniem zaufania, pozostanie w Afryce i działać będzie wspólnie z nowomianowanymi dowódcą wojsk kolonialnych gen. Trotha.

Lipsk, 14 maja. Odpowiedzialnego redaktora *Leipziger Volkszeitung* skazano na miesiąc więzienia za publiczną obrazę niemieckiego korpusu oficerskiego.

Strassburg, 14 maja. Biskup Benzler z Metz zawiadomił cesarza Wilhelma piśmiennie, że cofnął interdykt, którym obłożył seminarz w Feneck za pogrzebanie tam protestanta. Zająście to swego czasu wywarło wielkie wrażenie.

Rzym, 14 maja. W sprawie byłego ministra oświaty Nasiego aresztowano wczoraj byłego szefa kancelarii Nasiego.

Paryż, 14 maja. (Ag. Havasa). Minister wojny André oświadczył na radzie gabinetowej, że pułkownikowi Marchandowi ofiarował komendę stojącego w Tientsinie pułku inżynierii. Marchand nominacji tej nie przyjął, w obec czego rada gabinetowa dymisję jego przyjęła.

Paryż, 14 maja. Generał Jeannerot, komendant I. korpusu armii został postawiony w stan rozporządzalności. Pułkownik Vanny mianowany szefem kancelarii ministra wojny Andrégo.

Generał Jeannerota postawiono w stan rozporządzalności z tego powodu, iż w rozkazie dziennym wystosował podziękowanie kazie dziennym w Lillie, które z tamtejszego szpitala wojskowego usunięto na rozkaz ministra wojny.

Paryż, 14 maja. Wszystkie dzienniki zajmują się wczorajszą uchwałą rady gabinetowej o dymisji Marchanda. Nacjonalistyczne dzienniki atakują rząd, szczególnie zaś Combesa, za to, że przeforsował dymisję Marchanda. *Figaro* twierdzi, że Marchand z wiedzą Delcassego i ministra wojny Andreego prosił Kuropatkina o pozwolenie wzięcia udziału w operacjach wojennych w Mandżurii. Tymczasem Combes sprzeciwił się temu.

Paryż, 14 maja. O stanie zdrowia Waldecka-Rousseau donoszą, że ubiegłej nocy miał on ponownie silny krwiotok i atak osłabienia. Obecnie nastąpiło polepszenie.

Marsylia, 14 maja. Rezerwiści marynarki godzą się na wszystkie żądania oficerów marynarki handlowej, w obec czego w poniedziałek prawdopodobnie strejk będzie zakończony.

Kopenhaga, 14 maja. *Biuro Ritzana* donosi z Helsingforsu: Rosyjski minister spraw wewnętrznych, jako kanclerz tutejszego Uniwersytetu, relegował 80 do 90 studentów na pół roku, za to, że w roku 1903 nie wypełnili swego obowiązku służby wojskowej.

Sewilla, 14 maja. Król Alfons przybył tu wczoraj wieczorem w towarzystwie prezydenta ministrów, który był w dniach ostatnich przedmiotem wrogich demonstracji.

Sewilla, 14 maja. Wczoraj po południu aresztowano tu podejrzanego człowieka, nazwiskiem Albert Dreyfus, w chwili, gdy chciał zbliżyć się do powozu królewskiego. Aresztowanie polegało na na pomyłkę policyjną, która wzięła Dreyfusa za anarchystę. Jest on synem frankfurckiego bankiera. Nie ma żadnych dowodów, aby był anarchystą. Zaalieziono przy nim rewolwer zupełnie nie do użycia. Wypuszczono go na wolność.

Palma, 14 maja. (Na wyspie Majoree) Pierwsza dywizja angielskiej eskadry Morza Śródziemnego, złożona z 43 pancerników, 6 krążowników i 10 torpedowców zawinęła do tutejszego portu. Jutro ma tu przybyć druga, a w poniedziałek trzecia dywizja, poczem liczba zgromadzonych tu angielskich okrętów wojennych wyniesie przeszło 100.

Londyn, 14 maja. *Biuro Reutersa* donosi, że umowa z Chinami w sprawie robotników chińskich reguluje tę sprawę w ogóle dla wszystkich angielskich posiadłości.

Londyn, 14 maja. Umowa z rządem chińskim w sprawie sprowadzenia robotników chińskich do Transvaalu została wczoraj po południu podpisana przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Landsdowne i chińskiego posła w Londynie.

Aden, 14 maja. Tutejszy port ogłoszono za zadżumiony.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 14 maja. Na początku posiedzenia węgierskiej Izby posłów zawiadomił prezydent, że hr. Albert Apponyi prosił o 4-tygodniowy urlop i zarazem złożył mandat członka Delegacji. Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Zdobywcze hakatystów.

Poznań, 14 maja. (Tel. pr.) *Dziennik Północny* donosi: Na zebraniu głównego wydziału hakatystów w Berlinie referowano o wielkich postępach Towarzystwa H. K. T. Liczba członków z 26.000 wzrosła w ciągu roku ubiegłego na 34.000. Program hakatystyczny przyjęty został przez rząd w całej pełni. Wniosek kolonizacyjny, przyjęty przez Izbę panów, nie stanął na pożądaną przez hakatystów wysokości, ale tymczasem i to wystarczy. Przyjdzie niebawem kolej na wyłączenie używania języka niemieckiego na zebraniach i wykluczenie polskich robotników z Niemiec. W bieżącym roku odbędzie się w Poznaniu tryumfalna uroczystość dziesięciolecia Tow. H. K. T.

Zjazd króla Piotra z księciem Ferdynandem.

Belgrad, 14 maja. Król Piotr wyjeżdża dziś do Niszu, gdzie o godzinie 11 przed południem spotka się z księciem Ferdynandem Bułgarskim. Królowi towarzyszy prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych. Dzienniki zapewniają, że z okazji tego zjazdu będą wygłoszone ważne toasty.

Belgrad, 14 maja. Król Piotr wyjechał dziś ze swą do Niszu.

Sofia, 14 maja. Bułgarski agent dyplomatyczny w Belgradzie przybył tu wczoraj i wręczył księciu Ferdynandowi dwa listy od króla Piotra, poczem powrócił do Belgradu, otrzymawszy wysokie odznaczenie.

Sofia, 14 maja. Księżę Ferdynand bułgarski w towarzystwie prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych wyjechał dziś rano do Niszu na spotkanie z królem serbskim. Księżę Ferdynand uda się potem z Niszu do Wiednia, a stamtąd do Mentony.

Francya i Watykan.

Paryż, 14 maja. Z Rzymu donoszą: Francuski ambasador przy Watykanie, Nissard, wręczył sekretarzowi stanu, kardynałowi Merry del Vall notę, w której rząd francuski oświadcza, że protest Stolicy Apostolskiej przeciw podróży prezydenta Loubeta skieranej przeciw podróży prezydenta Loubeta do Rzymu uważa za nie były i nie uznaje go. Przyjęcie tej noty rządu francuskiego nie dało powodu do żadnych zajęć, w obec czego sprawę uważać należy za załatwioną.

Rzym, 14 maja. *Osservatore Romano* zaprzecza w stanowczy sposób wiadomości, jakoby Papież wystosował pismo do prezydenta Loubeta, — i oświadcza, że w interwiewie, ogłoszonym przez redaktora paryskiego *Journalu* z sekretarzem Merry del Vallem słowa kardynała nie zostały wiernie i odpowiednio powtórzone. *Osservatore* za-przecza również pogłosce, jakoby Rosya i Anglia odrzuciły protest Stolicy Apostolskiej.

WOJNA

rosyjsko-japońska.

Petersburg, 14 maja. Car wyjeżdża do Moskwy i innych miejscowości gubernii moskiewskiej, gdzie zarządzono częściową mobilizację rezerw.

Tokio, 14 maja. *Biuro Reutersa* donosi o stracie japońskiego torpedowca nr. 48. Torpedowiec ten został zniszczony po szeregu bombardowań i ruchów, wykonanych do celu usunięcia min i innych przeszkód w zatoce Talienwanu oraz w przystaniach Keer i Deeb. Japońskie torpedowce nr. 48 i 49 odkryły w zatoce Keer wielką minę i kilkakrotnie próbowały doprowadzić ją do wybuchu. Mina jednak nie eksplodowała. Następnie nastąpił wybuch miny, który rozerwał torpedowiec nr. 48 na dwie części. Okręt zatonął po 5 minutach. Łodzie eskadry spieszyły na pomoc i uratowały załogę. Trzy inne miny uczyniono nieszkodliwymi.

Niuczwan, 14 maja. Bandy rozbójników rabują okolice miasta. Kilku tutejszych bogatych przedsiębiorców uprowadzili rozbójnicy, aby wymusić od nich okup. Słychać, że zastępca admirała Aleksiejewa w Pekinie, p. Pawłow stara się nakłonić Chiny, aby objęły administrację tutejszej okolicy.

Wielka armia japońska wyrusza w kierunku północno-zachodnim na Succian. Siła jej jeszcze nie znana, zdaje się jednak, że musi być znaczną. Przymuszają, iż Rosyianie wyruszają ze swą armią z Mukdenu do Charbina.

Port Arthur jest zupełnie zamknięty, a kolej i telegraf przerwane. Władze oświadczają, że mimo to trzy razy w tygodniu będzie możliwe połączenie z Portem Arthura

przez specjalnego kuryera. Rosyianie zburzyli w tych okolicach swoje dworce kolejowe i zniszczyli zapasy żywności, aby nie dostały się w ręce Japończyków. Zniszczyli też wielkie domy, należące do Chińczyków, oraz znajdujące się w Niuczwanu w posiadaniu chińskich kupców zapasy towarów, najznaczniejsze w całej Mandżurii, wartości około 50 milionów dolarów w złocie.

Szanhajkwan, 14 maja. List prywatny w Niuczwanu z 13 b. m. donosi, że silna dywizja japońska znajduje się 20 mil na południe od Niuczwanu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 maja 1904 r. Gielda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117.35, Renta majowa 99.50, Węgierska renta koronowa 97.30, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 635.50, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 750.50, Akcje Anglobanku 279.50, Akcje Unionbanku 515.—, Akcje Bankvereinu 510.—, Akcje państwowych banku 424.—, Akcje Kolei państwowych 634.50, Lombardy 78.50, Akcje Kolei Elbethal 424.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 406.—, Akcje Rima Muranyi 488.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —.—, Losy tureckie 128.50, Rubie 253.—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101.80, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99.75, 4-proc. listy zastawne Banku krajowego 99.40, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 99.40.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 14 maja 1904 r. Gielda po południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117.36, Renta majowa 99.50, Węgierska renta koronowa 97.25, Akcje austr. Zakładu kredytowego 634.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 749.50, Akcje Anglobanku 279.50, Akcje Unionbanku 515.—, Akcje Bankvereinu 509.—, Akcje Länderbanku 424.—, Akcje kolei państw. 634.25, Lombardy 79.—, Akcje kolei Elbethal 424.—, Akcje Fabryki broni 454.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 405.50, Akcje Rima Muranyi 485.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —.—, Losy tureckie 128.25, Rubie 253.—, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 14 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 634.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 749.—, Akcje Anglobanku 279.—, Akcje Unionbanku 514.50, Akcje Länderbanku 423.75, Akcje Bankvereinu 508.75, Akc. Bodercredit 925.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 543.—, Akcje kolei państwowych 633.50, Akcje kolei Południowej 79.—, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje kolei Północnej 5550.—, Akcje kolei czerniowieckiej 576.—, Akcje Alpiny 406.—, Akcje Rima Muranyi 484.59, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1950.—, Akcje Fabryki broni 453.—, Akcje Tureckie tytoniowe 33.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1070.—, 5-proc. obligacji komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97.75, Renta majowa 99.50, Austriacka Renta koronowa 99.40, Węgierska Renta koron. 97.30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111.50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101.50, 5 prc. Gal. Obligacje hipotecznego 103.30, 4-prc. Gal. Obligacje promocyjne 99.30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 128.25, Marki 117.40, Rubie 253.—.

Usposobienie: Osłabione w skutek lokalnych sprzedaży i słabego targu rent.

Berlin, 14 maja 1904 r. Gielda poranna. (Vorbörse). Akcje kredytowe 199.40, Towarzystwo dyskontowe 183.40.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadestane.

KARLSBAD

Dr. Kołaczkowski

ordynuje jak lat ubiegłych dom Stadt Athen Kreuzstrasse, naprzeciw Kolomny Muhlbrunn.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Fizykalno-dyetyetyczna LECZNICA

Dr. A. Tarnawskiego w Kossowie

(stac. kol. Zabłotów) za Kołomyją.

Otwarta od 1. maja do końca października.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacye kumunalne Banku kraj, 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Mielkiewiczza 1. 12.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austriackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. M. D. Keplisz z Myszkowa, W. Czajkowski z Pietruczan, P. Harmanowicz z Warszawy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. Piek z Łuki, B. Lutomski z Warszawy.

HOTEL STADTMULLERA.

P. J. Zbyszowski z Rzeszowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14 maja 1904.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi, Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, w. a. 4 1/2% los w 50 l., w. a. 4% 60l. po 200k., kraj. 4 1/2% los w 51 l., 4% los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat, 4% los. w 56 lat.

III. Oblig. za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (3 em.), 4 1/2% (4 em.), 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor., Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873, ku 1893, 4% po 200 kor. z r., Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor., 4 1/2% " 200 "

IV. Losy.

Table with columns for bank names and share values. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with columns for bank names and share values. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. maja 1904.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns for bank names and share values. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec.

Table with columns for bank names and share values. Includes Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for bank names and share values. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacye kolejowe.

Table with columns for bank names and share values. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bank names and share values. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bank names and share values. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, Węg. obl. prem. za 100 zł. (200 kor.) za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacye indemnizacyjne.

Table with columns for bank names and share values. Includes Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bank names and share values. Includes Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for bank names and share values. Includes Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., " " " 1893 za 200 k. 4 pr., " obl. prop. " 1899 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns for bank names and share values. Includes Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., " " " " los 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " " 60 l. za 200 kor., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " " 4 pr. stare, " " " " 4 pr. za 200 kor., Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr., " " " " 50 lat los. 4 pr.

II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bank names and share values. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., " " " " 1887 4 pr., " " " " 1888 4 pr., " " " " 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr., " " " " 1878 za 200 zł. 5 pr., " " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for bank names and share values. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k.

Table with columns for bank names and share values. Includes Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr., " Tryestu 50 zł. 4 pr.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 500 zł., Galic. banku hip. 200 zł., " dla handl. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 k., Związk. (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for bank names and share values. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł., " państwowych 200 zł., " południowej 200 zł., " węg. galic. l. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for bank names and share values. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpacie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W E K S L E.

Table with columns for bank names and share values. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. W A L U T Y.

Table with columns for bank names and share values. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Rubie.

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzija Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1-70 na prowincyi zł. 1-80 z dostawą

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 45.871. (3810 3-3) Ogłoszenie.

W czasie między połową września a połową października 1904 będą sprzedane w drodze licytacji w miejscach stacyjnych e. i k. Dywizyi trenu

- Nr. 1 w Krakowie, 2 w Wiedniu, 3 w Grazu, 8 w Pradze, 9 w Josefstadt, 10 w Przemysłu, 11 we Lwowie, 14 w Linzu

a to osobno od innych wybrakowanych koni, klacze wojskowe w wieku do 14 lat, które komendant e. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozródowych, a to pod następującymi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 kor., którą przy licytowaniu podnosić można najmniej o 2 kor.

Do licytacji tej będą dopuszczeni wyłącznie tylko ci właściciele hodowcy koni krajów przedlitawskich, których podstawie

utrzymania stanowi osobiste prowadzenie gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykszczyć się odpowiedniemi poświadczeniami swej politycznej władzy powiatowej ewentualnie najbliższej Komendy Zakładu lub stacyi ogierów rządowych.

Kupujący te klacze muszą przyjąć na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas naju niej 3 lat i używania ich do rozplodu.

Dnie, w których odbędą się licytacje e-lem sprzedaży tych klaczy w powyższych miejscowościach zostaną z początkiem września 1904 przez e. k. Ministerstwo rolnictwa ogłoszone.

Klaczba wybrakowanych klaczy przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podana do wiadomości dopiero przy licytacji. Prośby o prenotacye lub o szczególne jakie ustępstwa jak niemniej o sprzedaż klaczy z wolnej ręki, nie będą uwzględnione. Z e. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, w marcu 1904.

Zl. 45.871.

K u n d m a c h u n g.

In der Zeit zwischen Mitte September

bis Mitte Oktober 1904 werden in den Standorten der k. und k. Train-Divisionen

- Nr. 1 in Krakau, 2 in Wien, 3 in Graz, 8 in Prag, 9 in Josefstadt, 10 in Przemysl, 11 in Lemberg, 14 in Linz

einige zur Ausmusterung bestimmte, vom betreffenden Staats-Hengsten-Depot-Kommandanten jedoch zu Zuchtzwecken noch tauglich klassifizierte Armeestuten unter 14 Jahren durch die betreffenden Train-Divisionen, und zwar abgeordnet von den anderen zur Ausmusterung bestimmten Pferden dieser Divisionen, unter nachfolgenden Bestimmungen zur Versteigerung gebracht werden:

Zu diesen abgesonderten Stutenversteigerungen, bei welchen der Ausrufspreis für jede Stute nur mit 100 K beziffert wird und die Anbote um wenigstens 2 K zu steigern sind, werden ausschliesslich nur nachweislich in der diessseitigen Reichshälfte ansässige bauerliche Pferdezüchter zugelassen, welche sonach unter einander lizitieren werden.

Als bauerliche Züchter sind nur jene kleinere Landwirte und Grundbesitzer anzusehen, welche ihren Lebenserwerb wesentlich im persönlichen Betriebe ihrer Wirtschaft finden.

Der Nachweis, dass er bauerlicher Pferdezüchter und in der diessseitigen Reichshälfte ansässig ist, hat der Betreffende dem bei diesen Versteigerungen mitinterwerbenden Vertreter des betreffenden Staats-Hengsten-Depots durch eine schriftliche Bestätigung seiner politischen Bezirksbehörde, eventuell des seinem Wohnorte nächstgelegenen Staats-Hengsten-Depots oder Postens, zu erbringen.

Die Ersterer solcher Stuten übernehmen mit der Übernahme der Stuten die Verpflichtung, dieselben wenigstens 3 Jahre lang zu behalten und zur Zucht zu verwenden.

Die Tage der Abhaltung dieser besonderen Stuten-Versteigerungen in den obbezeichneten Standorten werden anfangs September 1904 vom Ackerbaumministerium veröffentlicht werden.

Die Zahl der hiebei in den einzelnen Standorten zur Versteigerung gelangenden Stuten kann erst bei der Lizitation selbst festgesetzt und bekanntgegeben werden.

Wo immer eingebrachte Gesuche im Vormerkung oder besondere Berücksichtigung bei diesen Versteigerungen oder um Überlassung solcher Stellen aus freier Hand werden nicht berücksichtigt.
Vom k. k. Ackerbauministerium.
Wien im März 1904.

Ч. 45.871. Оголошене.
В часі межє половиню вересня а половиню жовтня 1904 будуть продаж в дорозі ліцитації в місцях стаційних ц. і к. Давіані трену

- Ч. 1 в Кракові
- " 2 у Відні
- " 3 в Іраці
- " 8 в Празі
- " 9 в Йосифштаді
- " 10 в Перемишлі
- " 11 у Львові
- " 14 в Лівну

а то окремо від інших вибраваних коний, клячі військові в віці до 14 літ, коні трі командант ц. к. Закладу огерів державних унасть за здібні ще до цілий розплодових, а то під слідуючими услівми:

Яко ціну викликани установає ся квота 100 К., котру при ліцитацію можна підносити найменше о 2 К.

До ліцитації тої будуть допущені виключно лише ті селяне країв переднітавських ховаючі коні, котра основу удержаня становить особисте ведене господарства.

Кождий з ліцитації проте має виказати ся відповідним посвідченням своєї політичної власті повітової, сентуально найближшої Команди закладу або стації огерів державних.

Купуючі ті клячі мусять прийати на себе обовязок задержаня їх найменше через 3 літ і уживаня їх до розплоду.

Дні, в котрих відбудуть ся ліцитації в цілі продажі тих клячий в поважних місцевостях, будуть з початком вересня 1904 ц. к. Міністерством рільництва оголошені.

Число вибраваних клячий назначених до продажі в кождий з висше наведених місцевостей буде могло бути подане до відомости доверна при ліцитації.

Проебси о пренотации або о особенні які уступства як також о продаж клячий з вільної руки не будуть увагляднені.

З ц. к. Міністерства рільництва.
Відень, в марці 1904.

L. cz. E. 28/4 (5) (3875 3-3)
Na żądanie Wolfa Joela Senfta w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 16. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja połowy realności w h. 75 gminy Sądowa Wisznia, która jest oceniona na 718 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 426 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. E. 61/4 (4) (3876 3-3)
Na żądanie dr. Szymona Mestera we Lwowie, odbędzie się dnia 16. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV., licytacja realności w h. 263 gminy Wołoszków.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1950 kor. 10 hal.
Najniższa cena wynosi 1300 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 402/4 (7) (3927 3-3)
Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliezu, odbędzie się dnia 15. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja a) połowy realności lwh. 42 gm. Wocya a) połowy realności lwh. 86 gm. Wodniki wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 siekiery, 2 sierpów, 2 sap.
Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) to ad a) na 250 kor., ad b) na 640 kor., przynależności zaś na 3 kor. 40 hal.
Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 166 kor. 67 hal., ad b) kwotę 428 kor.

93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 24. kwietnia 1904.

L. cz. E. 84/4 (5) (3882 3-3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 9. czerwca 1904 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. IV., licytacja realności lwh. 48 ks. gr. gm. Bircza stara objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1116 kor. 83 hal.
Najniższa cena wynosi 644 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2858/3 (11) (3955 2-2)
Dnia 18. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja a) realności lwh. 322, 297, 348, 357, 394 i 416, b) realności w h. 334 ks. grunt. gminy Radłowice objętych, składających się z budynków gospodarczych, gruntów ornych i pastwisk.
Nieruchomość oceniono ad a) na 40.600 kor., ad b) na 526 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 27.066 kor. 67 hal., ad b) 350 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 5. maja 1904.

L. cz. E. 426/4 (5) (3970 2-3)
Dnia 13. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 6. sądu tutejszego, odbędzie się licytacja a) całej realności lwh. 1672 i b) 1/6 części realności lwh. 1673 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono a) na 19528 kor., b) na 701 kor. 66 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 9764 kor., ad b) 467 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 23. kwietnia 1904.

nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. E. 151/1 (134) (4010)
Licytacyjne wydzierżawienie dóbr Swozowice lwh. 437 ks. tab. wraz z zakładem kąpielowym i źródłem swozowickim, odbędzie się w sądzie tutejszym 25. maja 1904 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 23.

Czasokres dzierżawy od dnia licytacji po dzień 1. marca 1907.
Wadyum 15.000 kor.
Najniższa oferta 30.000 kor.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 27.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 10. maja 1904.

L. cz. E. 341/4 (5) (3951)
Dnia 23. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacja realności lwh. 159 ks. gr. gm. kat. Kołaczycze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustalona na 3230 kor. 60 hal.
Najniższa cena wynosi 2153 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1022/3 (4) (4019)
Dnia 1. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja całego ciała hip. lwh. 89, 1/8 części ciała hip. lwh. 114, połowy ciała hip. lwh. 140 i 151 ks. gr. gm. Turczki niżej z przynależnościami.

Całe cisko lwh. 89 z przynależnościami oceniono na 1200 kor., 1/8 część lwh. 114 na 2 kor. 50 hal., połowa lwh. 140 650 kor., połowa lwh. 151 z przynależnościami na 1825 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 89 800 kor., 1/8 część lwh. 114 1 kor. 66 hal., połowa lwh. 140 433 kor. 32 hal., połowa lwh. 151 1216 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. E. 25/4 (6) (3971)
Na żądanie Saula Rollera i Kasy zakładowej w Złoczowie, odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 8/10 części ciała hip. lwh. 448 ks. gr. gm. Biały kamień cz. I. Ruchli Estery 2-im Schapira własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 8800 kor.
Najniższa cena wynosi 5466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 26. kwietnia 1904.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1006/3 (8) (4023)
Dnia 8. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie tut. biuro Nr. 7, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 8, gm. Jaworów, ocenionej na 3516 kor., za najniższą cenę kupna 1758 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. 11.0/4 (3738)
Zobowiązana Małka Halpern w Zborze. Dnia 27. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 805 gm. Zbora, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor.
Najniższa cena wynosi 467 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Katusz, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 94/4 (6) (4025)
Dnia 31. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze 2 sądu tutejszego, licytacja realności w h. 528 ks. gr. Mosty wielkie, składającej się z domu mieszkalnego na pld 121 i pgr. 1233/2.

Nieruchomość powyższa oceniono na 1600 kor. a to dom na 1200 kor. a pwbł. 121 i pgr. 1233/2 na 400 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 867 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. E. 187/4 (5) (3926)
Dnia 9. czerwca 1904 o 11 przed połud. odbędzie się licytacja realności whl. 365 ks. gr. gm. Słobódka polna w biurze Nr. 10.

Cena 440 koron.

Najniższa oferta 330 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 199/4 (6) (3829)

Dnia 22. czerwca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 29 gminy Budyni na warunkach przedłożonych niniejszym ustalonych wraz z przynależnościami, poszczególnymi w protokole oszacowania.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6000 kor. przynależności zaś na 216 kor.

Najniższa cena wynosi 4142 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełż, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. E. VII. 274,4 (6) (4021)

Dnia 15. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja 2/6 części realności lwh. 170 gminy Osław czarny wraz z przynależnościami.

2/6 części nieruchomości, wystawionej na licytację są ocenione na 558 kor. 33 hal. Najniższa cena wynosi 373 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 22 kwietnia 1904.

Konkursa.

L. 1035 (3887 3-3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Wadowicach rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron z obowiązkiem utrzymania apteki domowej.

Nadto w myśl uchwały rady gminnej w Lanckoronie z dnia 12. grudnia 1903 otrzyma lekarz okręgowy od gminy wolne mieszkanie wraz z ogrodem i tytułem rocznego dodatku do płacy kwotę 200 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności, winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austriackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Do okręgu sanitarnego w Lanckoronie należą następujące gminy i obszary dworskie:

Lanckorona, Baczyn, Dąbrówka, Harbutowice, Izdebnik, Jastrzębia Leśnica, Marcówka, Palcza, Podchybie, Stronie, Skawinki, Stryszów, Zachełmno, Zakrzów, Zembrzyce, Zarzyce małe i wielkie.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z dnia 2/2 1891 Nr. 17 dz. u. kraj.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do końca maja 1904.

Wadowice, dnia 5. maja 1904.

Za prezesa: Raczyński.

L. 763 (3813 1-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w tutejszej gminie z płacą roczną 800 kor. i różnymi dodatkami wynoszącymi blisko 300 kor., rozpisuje się niniejszym konkurs.

Podania należy udokumentowane a szczególnie zaopatrzone dowodem odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki lekarskiej wnieść należy najdalej do dnia 15. czerwca 1904 na ręce tutejszej Zwierzchności gminnej

Nadmienia się, że z dniem 1 stycznia 1905 ma być tu otwarty Sąd i Urząd podatkowy.

Bołszowce, dnia 5. maja 1904.

Burmistrz.

L. 247. (3981 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie ma być obsadzona nowa systemizowana posada sługi bibliotecznego z poborami IV. klasy, t. j. rocznie 800 kor. płacy, 240 kor. dodatku aktywalnego, strojem służbowym i z poborem posunięcia się do wyższych klas płacy i do dodatku starszeństwa. Z posadą tą połączone jest mieszkanie służbowe w nowym gmachu bibliotecznym.

Ubiegający się o tę posadę powinni wykazać swe wykształcenie szkolne, przedwzyskiem biegłość w czytaniu, pisaniu i rachunkach jakoteż znajomość obu języków krajowych (polskiego i ruskiego) oraz języka niemieckiego następnie swe moralne prowadzenie się, nadto udowodnić świadectwem, potwierdzonym przez lekarza rządowego, fizyczne uzdolnienie. Specjalnie zaś winni udokumentować swoje uzdolnienie i aplikację jako maszyniści przy obsłudze ogrzewania centralnego i oświetlenia elektrycznego.

Podania pisane własnoręcznie należy wnieść do Dyrekcji c. k. Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie najdalej do dnia 25. czerwca 1904.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. podoficerowie armii zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a mogący się wykazać pełną kwalifikacją i tylko w braku odpowiednich kandydatów tej kategorii, może posada ta być nadana innemu współubiegającemu się posiadającemu zresztą wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Biblioteki uniwersyteckiej.

Lwów, dnia 7. maja 1904.

L. 758 (4004)

KONKURS

Celem obsadzenia posady sekretarza gminnego w Dąbrowie rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać ustawą przepisane uzdolnienie i nie przekroczony 40 rok życia oraz dołączyć świadectwo moralności.

Kandydaci posiadający kurs poźarnictwa a także ukwalifikowani do ewentualnego równoczesnego sprawowania urzędu kontrolora miejskiego mają pierwszeństwo.

Z posadą tą połączone są roczne pobory:

sekretarza	1000 kor.
dodatek pisarski	200 »
wynagrodzenie kontrolora	200 »
Razem	1400 kor.

Posada ta po 2 letniej prowizorycznej nie nagannej służbie może być stabilizowaną poczem Gmina zabezpieczy temu Urzędnikowi w Towarzystwie wzajemnej pomocy Urzędni-

ków prywatnych we Lwowie na stałość lub na wypadek niezdolności do pracy pensję w wysokości pięciu udziałów.

Podania należy wnieść do końca maja 1904 do Zwierzchności gminnej.

Dąbrowa, dnia 11. maja 1904.

Burmistrz.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 121/4 (2) (4034)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma: „Promień“ za maj 1904 pod napisem 1) „Echa“ w ustępie od „Z waleniem się“ do „rysuję się, pęka“ i 2) „Bo nam do boju siły brak“ w ustępie od: „a pewnym“ do „Poczdamu“ zawiera znamiona występku z §§. 302, 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. maja 1904.

Ч. сир. Пр. 119/4 (2) (4028)

ОГОЛОШЕННЯ.

В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 91 часописи: „Діло“ з дня 7. мая 1904 під написом: „Польська мафія“ від слів „Така мафія“ до „Соломійчука“ і вів слів „заразом домагаємо ся“ до „жандармів“, містить в собі знамена провини з §. 491 з к. і арт. V. з. к. з 17/12 1862 В. З. Д. Нр. 8 (ч. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення збороняє єсть дальше ширена того артикулу а забраный наклад має бути знищений.

Львів, дня 11. мая 1904.

Ч. сир. Пр. 120/4 (2) (4033)

ОГОЛОШЕННЯ.

В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 92 часописи: „Діло“ з дня 9. мая 1904 під написом: „Польська мафія“ від початку аж до слів „спокійними горожанам“, містить в собі знамена провини з §§. 300, 302 з. к. і арт. IV. зак. з 17/12 1862 В. З. Д. Нр. 8 (ч. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення збороняє є дальше ширена того артикулу а забраный наклад має бути знищений.

Львів, дня 13. мая 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 53/4 (1) (3962 2-3)

Przeciw Janowi Wesołowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Macieja Konopackiego pozew o uznanie prawa własności do pgr. 6689/2 w Maryampolu położonej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 25. maja 1904 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wesołowskiego ustanawia się p. dr. Hahna adw. kraj. w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Wesołowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 13. kwietnia 1904.

L. 6172 (pr.) (4003 2-3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żywieckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4. lipca, dla grupy gmin miejskich na 6. lipca, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 8. lipca, dla grupy większych posiadłości na 11. lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyboreom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żywieckim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków,

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu pięciu (5) członków,

grupa miast i miasteczek trzech (3) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. maja 1904.

L. cz. E. 245 4 (1) (4026 1-3)

Józefowi Blidemu w Byble sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niżankowicach przeciw niemu o przymusową sprzedaż realności lwh. 2 i 36 kgm. Byłoby ma być doręczona uchwała z dnia 10. kwietnia 1904 liczbą czynności E. 245 4 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Blidy przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Józefa Nodzaka w Byble zamieszkałego.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Blidego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 10. kwietnia 1904.

L. 238 (3979 1-3)

Dr. Mojżesz Lichtbach wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 9. maja 1904.

L. cz. Ns. 369/4 (1) (3679 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w tutejszszym sądownym postępowaniu znajdują się następujące przedmioty, pochodzące ze spraw karnych, o których niewiadomo, czyją są własnością, a mianowicie: ze sprawy karnej Vr. 1294/2 kozuch, Vr. 833 2 złoty pierścień z brylantem, koszula, chusteczka i włosień, Vr. 20/3 siekiera, Vr. 380/2 4 koszule, jedwabna chusteczka, spodnica kolorowa czerwona w kratki, 1 1/2 metra płótna. dwie chusteczki do nosa, spodnica popielata z ciemnym deseniem, Ns. 326,2 zabawki dziecięce: 5 koników blaszanych, 5 zegarków, 3 świstawki, kilka nitok koralakowych, 3 papierki spinek, 3 lusterka blaszane, 7 pudełek kulczyków, 9 drewnianych cygarniczek, 30 pierścionków mosiężnych, 5 par kulczyków, 5 papierów blaszek białych, Vr. 534/2 chustka zimowa ciemna, spodnica granatowa, spodnica czarna, kawałek materii czarnej, kawałek materii ostrej w kratki, chustka żółta na głowę, dwie pary bucików złotych, 3 kawałki mydła, Ns. 283/4 zegarek srebrny męski o dwóch kopertach z kluczykiem, zegarek srebrny męski o dwóch kopertach „Remontoir“, Vr. 1205/00 dwie kłódki, flaszka, Vr. 1037/99 nóż, Vr. 276/1 dwa worki.

Wzywa się zatem właścicieli powyżej wymienionych przedmiotów po myśli §§. 376, 377 p. k., by w ciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, do Sądu tutejszego się zgłosili i swe prawo własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu sprzedaż powyższych przedmiotów w drodze publicznej licytacji zarządzoną zostanie, a uzyskana kwota funduszowi prepadłości przekazaną będzie.

Tarnów, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 85/4 (1) (3515 1-3)

Przeciw nieobecnemu Leonowi Kowalczykowi, przedtem w Żarnówce (i spółn.) wnioś Józef Nędra z Żarnówki Nd. 65 (i spółn.) skargę o zniesienie spółwłasności posiadłości lwh. 130 gminy Żarnówka.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 18. maja 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Leona Kowalczyka kurator Jan Jurek z Żarnówki będzie go zastępował. dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, 13. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 93/4 (1) (4050 1-3)

Przeciw Wasylowi Suś, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Michała Ładykę i tow. w Kukizowie pozew o uznanie i intabulację prawa własności lwh. 398 w Cepezowie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17. maja b. r. godzina 9 rano w sali 3 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Wasyla Susia ustanawia się pana adw. Dr. Salomona Weinberga we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Susia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddział III
Lwów, dnia 25. kwietnia 1904.

L. 1682 (4002)

Ogłoszenie.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy Maciej Zelezny przeniósł swoją siedzibę z miejscowości Kroncova w Czechach do Jaworzna.

Z c. k. Starostwa górniczego.

Kraków, dnia 6. maja 1904.

C. k. Starosta górniczy:
Wachtel, m. p.

L. cz. dz. hip. 2807/903 (3845)

C. k. Skarb kolejowy nabył w gminie katastr. Siemianówka dodatkowo na własność grunta, które mają być przeniesione do księgi kolejowej Lwów-Stryj.

Edyktem niniejszym wzywa się wszystkich tych, którzyby wydzieleniem gruntów powyższych z odnośnych realności bez ciężarów i przeniesieniem tychże do wykazu hipotecznego kolei żelaznej uważali się za pokrzywdzonych, aby się z roszczeniami swojemi w czasie poniżej oznaczonym zgłosili pisemnie lub ustnie w tut. ek. Sądzie powiatowym.

Do zgłoszenia tego wyznacza się dwumiesięczny z dniem 15. czerwca 1904 kończący się termin.

Nadmieniamy zarazem, iż prośbę ek. Dyrekcji kolei państwowych przejrzeć można w tut. Sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 152/4 (1) (3987)

Przeciw Marianowi Koch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Piotra i Maryę z Frydrychów pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie w biurze Nr. 36 termin na 6. czerwca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. adwokata dr. Słaczkę w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryana Kocha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. E. 298/4 (2) (3999)

Ozyaszowi Ungerowi w Błażowy w sprawie Wolfa Fusmana przeciw Meilechowi Zuckrowi i spół. o 2000 kor. i 1600 kor. zpn. na być doręczona uchwała z dnia 9. marca 1904 E. 298/4 (1), którą zarządzono wykonanie dozwolonego przez c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wpisu tabularnego na realności lwh. 883 Błażowa.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ozyasz Unger przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego kuratora w osobie adw. dr. p. Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Ungera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 273/4 (1) (4011)

Przeciw Annie Kramarczyk córce Jędrzeja Chowańca a żonie Wojciecha Kramarczyka synowi Szymona w Bukowinie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Franciszka Pary pozew o 420 kor.

Celem strzeżenia praw Anny Kramarczykowej ustanawia się p. dr. Silbermana adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Kramarczykową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 6. maja 1904.

L. cz. Cw. II. 411/4 (1) (3984)

Przeciw Maryi Gockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zostało do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę Izak Landau & Izak Zucker w Krakowie pozew o 261 kor. 51 hal. i 121 kor. 15 hal.

Na podstawie pozwu wydano dnia 3. maja 1904 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Gluzińskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 3. maja 1904.

L. cz. C. I. 159/4 (1) (4052)

Przeciw Józefowi Wawrzyńskiemu po Janie i Katarzynie z Dymińskich Wawrzyńskiej rolnikom ze Zboisk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zostało do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jana Dymińskiego rolnika w Zboiskach pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyj w kwocie 1500 złr. aw. zpn. ze stanu biernego realności whl. 25 ks. gr. gm. Zboiska objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19. maja 1904 godz. 4 po południu do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych Józefa i Katarzyny Wawrzyńskich, ustanawia się p. adw. Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 4. maja 1904.

L. cz. C. II. 117/4 (1) (4062)

Przeciw Józefowi Darosze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zostało do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Julianę 3-o śl. Brzózka pozew o uznanie prawa dożywotniego użytkownika parc. bud. 93 i 94 w Sokołowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14. maja 1904 godz. 9 przed połudn. w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Karola Rampelta c. k. notariusza w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 30. kwietnia 1904.

L. N. 3733/904 (4032)

Obwieszczenie.

W rejestrze kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, wpisane zostało pod liczbą bieżącą 23/1 rocznika 1904 „Towarzystwo „Lubow“, zarejestrowana zapomogowa kasa“ z siedzibą we Lwowie.

Celem tej kasy jest ubezpieczenie renty wdowom i sierotom po członkach kasy, lub pewnej sumy pieniężnej na rzecz osób trzecich (wiana).

Działalność kasy rozciąga się na wszystkie kraje reprezentowane w Radzie Państwa.

Organem orzekającym i nadzorującym Towarzystwa jest Rada nadzorcza, a w skład pierwszej Rady nadzorczej wchodzi następujące osoby:

Włodzimierz Szuchiewicz, profesor we Lwowie, ulica Sobieszczyzna l. 7;

Dr. Stefan Fedak, adwokat we Lwowie, ulica Sykstuska l. 48;

Ks. Aleksander Stefanowicz, katecheta we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 26;

Dr. Jarosław Kułaczkowski, dyrektor „Dniestru“ we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 26;

Dr. Eugeniusz Ozarkiewicz, lekarz we Lwowie, ulica Korniańców l. 1 i
Ks. Teodozy Leżubowski we Lwowie ulica Żółkiewska l. 28.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. stycznia 1904 L. 53.760 ex 1903.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. stycznia 1904.

Amortyzacje.

F. cz. T. 8/4 (1) (3276 1—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Matyldy Górowej z Bochni, wykazanej cessą z daty Lwów 14 października 1899 do L. R. 19.569 legalizowaną prawonabywczyni Stefanii Dziubińskiej i Alojzy z Dörflerów Dziubińskiej, wykazanych dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiat. miej. deleg. we Lwowie z dnia 20. maja 1892 L. 29.517 spadkobierczyń Egidiusza (Idziego) Dziubińskiego, wdraża się postępowanie celem

amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego z daty Bochnia 6. grudnia 1866, na kwotę 666 złr. czyli 1332 kor. opiewającego, na dniu 1. maja 1867 przez sp. Józefa Dörflera płatnego, a prze: Egidiusza (Idziego) Dziubińskiego jako posiadacza zaskarżonego weksłu, który to weksel w myśl ts. nakazu zapłaty z dnia 26. kwietnia 1870 l. cz. 8186 obowiązani byli zapłacić spadkobiercy sp. Józefa Dörflera: Melania z Dörflerów Kubička, Julian Dörfler i niewiadomy z miejsca pobytu Herman Dörfler.

Posiadacza powyższego weksłu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8. kwietnia 1904.

G. Zl. T. II. 2/4 (1) (3023 1—3)

Kundmachung.

Auf Ansuchen des Izaak Krell propinationsbediensteten in Tarnopol vom 19. März 1904 wird das Amortisationsverfahren des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Nachnahmelegitimationscheines der Tarnopoler Bahnstation Nr. 287 Serie Z. über eine Sendung unter der Adresse Ad. If Rager in Jaroslau mit Nachnahme gr. 32 K. 20 H. eingeleitet.

Der Inhaber das genannten Nachnahmelegitimationsscheines wird dacher aufgefordert, selben binnen 6 Monaten nach letzter Einschaltung dieser Kundmachung in amtlichen „Gazeta Lwowska“ diesem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls dieser Nachnahmelegitimationsschein für amortisiert erklärt worden wurde.

K. k. Kreisgericht, Abt. II.
Tarnopol, am 28. März 1904.

L. cz. T. II. 1/4 (1) (3155 1—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Józefa Blumenkranza kupca w Gorlicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksłu z daty Gorlice 1. kwietnia 1903 na 600 kor. opiewającego, dnia 1. października 1903 płatnego, wystawionego przez Józefa Blumenkranza, akceptowanego przez ks. Stefana Tarnowicza proboszcza w Rozstajnem, a płatnego w Gorlicach.

Posiadacza powyższego weksłu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. T. 17/4 (1) (3015 1—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie oraz Antoniego Konopackiego poborcy podatkowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amorty-

zacji rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na dniu 4. lipca 1899 do l. 48539 ex 34699 wystawioną polię, zabezpieczającą kapitał w kwocie 2000 kor. płatną po śmierci Antoniego Konopackiego okazicielowi tejże policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. marca 1904.

L. cz. T. 2/4 (2) (3277 1—3)

Na wniosek Katarzyny Semegenowej, prywatnej w Brzeżanach, wczyna się postępowanie celem umorzenia rzekomo przez nią zagubionego weksła z daty Brzeżany dnia 9. sierpnia 1903 na 400 kor. opiewającego, przez Mendla Finkelsteina i Etlę vel Eidę Finkelstein jako akceptantów podpisanego, w dwa miesiące od daty wystawienia płatnego. Wzywa się przeto dzierzyciela tego weksła, aby go do 45 dni Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie zostanie wspomniany weksel uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 15. marca 1904.

L. cz. T. 3/4 (2) (3281 1—3)

Na prośbę Banku kupieckiego w Haliezu, któremu zginął weksel następującej treści: „Haliez, dnia 12. września 1903 na 140 kor. Dnia 1. grudnia 1903 zapłacił Pan za ten pierwszy weksel na zlecenie Jakóba Seńków sumę koron sto czterdzieście wartości otrzymaną i wstawisz Pan na rachunek bez zawiadomienia Michał Seńków przyjmując Antos Busko. Pan Antos Busko w Jezupolu płatny w Banku kupieckim w Haliezu“. Na odwrotnej stronie „Jakób Seńków“. Wzywa się posiadacza tego weksła by do dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu przedłożył go tut. sądu, gdyż inaczej co do weksła tego wydane będzie orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 2. marca 1904.

L. cz. Ne. I. 512/3 (1) (2499 1—3)

Na wniosek Franciszki Pawlak z Zebrzydowic wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładkowej na 60 kor. opiewającej Nr. 680 Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Kalwaryi.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto aby się ze swojemi prawami, w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia się zgłosił w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwaria, dnia 8. października 1903.

Doniesienia prywatne.

własnego wyrobu polca

Kefir Mleczarnia Przeworska
Lwów,
pl. Smolki 5, — ul. Hetmańska 8.

Od roku 1868 w użytkowaniu

Bergera lecznicze mydło terowe

polecone przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw wyrzutom skórnym każdego rodzaju

szczególnej przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera 40 procent teru drzewnego i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzieci.

Nadającym się do codziennego użycia i kąpieli jest BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie BERGERA MYDŁA TEROWE i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy G. HELL i Spka znajdującymi się na opakowaniu.

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.

Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe oczyszczone białe zwane Antrasolowem i nazwiskiem Hella mydła Antrasolowe (białe terowe) z których główne są Mydło antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecane na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 80 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

Główna ekspedycja G. HELL i Spka we Wiedniu, I, Sterngasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Dül, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfeller, Izidor Fruchtman, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (laskiownik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracji lub wprost Stanisław i Marya z 3-gim dzieci Kapucyński. Lwów, ul. Spadzista 1. 1.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humerystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobożdzenie, Szut (humerystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie w biurze Adres w biurze Fobara.

Kupię realność

we Lwowie w śródmieściu w cenie 300.000 do 400.000 Koron.

Połowę zapłacę gotówką. Oferty pod S. K. nr. 100 poste restante, Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego. — Pośrednictwo wykluczone.

Ważne dla wszystkich ojców rodziny!

Największa i najtańsza asekuracja życiowa

„The Star w Londynie“

przyjmuje ubezpieczenia na życie podług nowej najtańszej w świecie taryfy a mianowicie: ubezpieczenia na dożycie od 12.500 koron i wyżej płacą przez pierwszych pięć lat tylko połowę wkładek, zaś ubezpieczenia na przeżycie od 5000 koron i wyżej płacą przez całe życie tylko połowę wkładek. Każdy ubezpieczający powinien się obliczyć, że płacąc połowę ma prawo do takiego kapitału, za któryby dwa razy tyle płacił w innych towarzystwach, dla tego powinien każdy ojców rodziny korzystać z tego i pospieszyć się z ubezpieczeniem.

Agentów towarzystwo nie wysyła.

Zgłoszenia wprost do **Jeneralnej Reprezentacji dla Galicyi****Edward Klein**

Lwów, Kopernika 24.

Zadziwiająca

jest wytrzymałość i pożytek skóry przy używaniu

Fernolendta

Czaraidla

jakoteż kremu

„NIGBIN“

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

e. i k. fabryka



założona w 1832 r.

St. Fernolendt

e. k. dostawcy nadwor.

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Ważny od 1. maja**Nowy rozkład jazdy kolejami**

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Album powstania Listopadowego. (Wydanie wspiane)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana.

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jakoteż rozkłady jazdy po wszystkich kolejach europejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

**Ogród Saski obok rampy kolejowej, koncert muzyki wojskowej i Teatr Rozmaitości.****Bad Schandau**

Stacya klimatyczna

w Szwajcaryi Saskiej.

Prospekta i bliższe informacje udziela Stadtr. Richter.

Kupujecie tylko

Krochmal brylantowy „Bazanta“!

Wszędzie do nabycia.

Handel Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2 rozdaje próbki darmo.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broni, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Nerwowo-chorym

poleca się metodę leczenia, polegającą na zewnętrznych zmywaniach, wypróbowaną od lat 20 przez lekarzy i szerokie koła publiczności.

Proszę zażądać broszurę pisaną przez **Romana Weissmanna** wysłać obecnie w 26 wydaniu pod tytułem:

„Ueber Nervenkrankheiten und Schlagfluss“którą wysyła bezpłatnie **Franz Fischer, Fünfkirchen.**

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe skuteczne kuracye wodą zimną, jak i kuracye mleczne.

DORNA

w bukowińskich Karpatach

Stacya kolejowa

Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociąg z górskich źródeł, kanalizacye, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na k. le, koncerty, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpeli przy nerwowych kłopotach i sercowych słabościach, niedokrewności, chorobach naczyń krwionośnych i eksudatach.

Prospekty gratis.

Lekarskich objaśnień udziela

radaea cesarski lekarz e. k. kąpiel i źródeł: Dr. Arthur Loebel.

Wyciąg do czyszczenia**Globus**

nadaje się lepiej do czyszczenia metali aniżeli każdy inny środek.



Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdena, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

TANIO

i podgwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowe, naftowym światłem żarowym „Zuicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemeksa.

Biurowo techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Obszerną broszurę o

Truskawcu

wysyła na żądanie

Zarząd.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

w pierwszym sezonie t. j. od 15. maja do 30 czerwca i w trzecim od 1.

do ostatniego września o 30% taniej.

Początek pory kąpielowej 15 maja — koniec 30 września.

Lekarze Zakładowi: Rada cesarski Dr. Edward Krzyżanowski z Buczacza i Dr. Tadeusz Praszil ze Lwowa, ul. Gołębia 6

umatyizm, skaza moczonowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe. Ischias, astma, hemoroidy, kłta, choroby kobiece i żołądkowe.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy
Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.
Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domów rządowych, urzędów budowlanych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALIOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczenia w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powłokanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół et. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbom olejnym, w cenie 12 et. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbek, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

100 koron za wyrobienie dyrumu. Posiadam buchalcę, niższe g. m. n. y. m. Japończyk, pr. Lwów.

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w miejscu lub na wyjazd. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna D. browolska, Lwów, ul. Zbliki-wieca 1. 2. II. piętro

Panienska,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjąłaby lekce udzielenia dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska 1. 10, u p. Malzacherów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

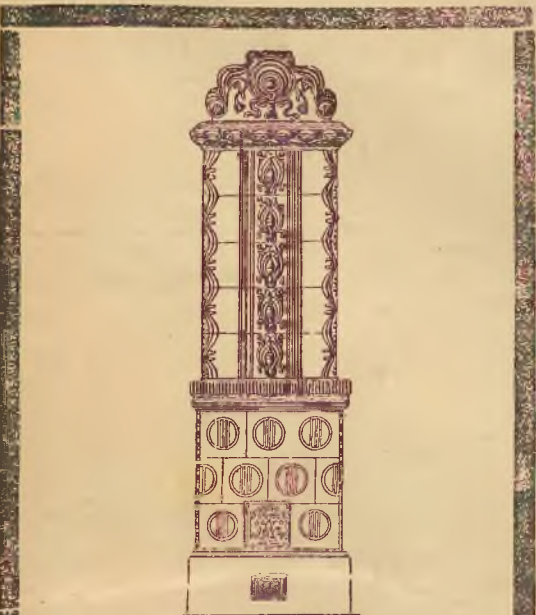
Pasaż Hausmana, Lwów
Photo-Plasticon
(48 razy premiiowane).
Od 15. do 21. maja do widzenia
Malowniczy kraj tysiąca jezior
FINLANDYA.
Wstęp 20 hal.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszty wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schutz i Chajes
Lwów, pl. Maryacki 1. 7.



L. & C. HARDTMUTH
c. k. dostawcy nadworny,
we Lwowie, Pasaż Hausmana 8.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.

Nowość!

Maszyna parowa odświeża i odcyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 cent. od 1 kilograma. Tylko 2 zł. kosztuje przerobienie materaców (za 3 poduszki). Drelichy na materace metr po cent. 50, 60, 80, 90 i 1 zł. do 1 zł. 50 cent. Największy wybór tylko w specjalnej pracowni posiedzi JÓZEFA SZUSTERA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po et. 90, 98, zł. 1, 1.04 i 1.98 za pół blygr.

połączenie handlu herbacj i kaw
Edmunda Riedla, Lwów.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

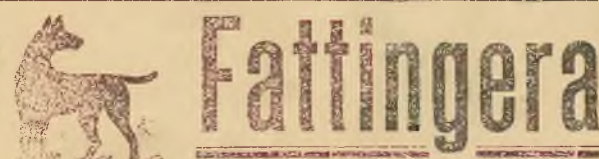
do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych języków bez nauzcyciela, z objaśnieniem wymowy p. t.
Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2-10, kurs II. kor. 4-80.
Polsko-Francuski kurs I. kor. 3-60, kurs II. kor. 9-60. **Gramatyka Francuska** kor. 3-60. **Wypisy Francuskie** kor. 2-10.
Polsko-Angielski kurs I. kor. 2-24, kurs II. kor. 3-60.
Polsko-Rossyjski kurs I. kor. 4-20, kurs II. kor. 5-40.

S Amerykański Przewodnik z różnówkami angielskimi kor. 1-30, mały hal. 15.
Za oprawę każdego tomu z powyższych dzieł dopłata co hal. 50.

Ważne dla budujących!!
CENY FABRYCZNE
Wapno białe i hydrauliczne
Cement portland wagonami i na beczki
Asfalt naturalny i sztuczny
Posadzki kamionkowe i cementowe.
Rury kamionkowe, żelazne i betonowe.
Cegły szamotowe i okładziowe.
Dachówki czerwone i terowane.
Kanalizacja oraz roboty betonowe
Wodociągi łaźienki klozety.

BRACIA MUND
fabryka wyrobów cementowych, skład materiałów budowlanych i kopalnia żelaza i stali
LWÓW, ul. Sykstuska 23.
(stara poczta)
TELEFON 605.

CENY FABRYCZNE



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.
Tysiące uznają.
Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 kg. poctą kor. 3-—, 50 kg. kor. 22-—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.

Pokarm dla drobitki 5 kg. poctą kor. 2-80, 50 kg. kor. 21-— doskonały pokarm dla kur.

Pokarm dla ptactwa w pudłach po kor. 1-—, —60 i —30 dla ptaków ewadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzeżenie przed naśladowicielami.



Ostatnie nowości
Nadszedł świeży i najnowszymi port najnowszymi lornetek w dużym wyborze najnowszymi wzorach.

Ceny najniższe (z ulawej masy od 3 zł.)
KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, pier. Wollfki 1. 1.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania włosów wypalazku
Juliana Kzefowicza
perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą moż a w przeciągu 10 minut ufarbować posiadane włosy na kolor czarny, brązowy, szary i blond. We Lwowie u Mikolascha i Ski, Beawka Histońska 4, Ig. Jaha Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reiza i Ski i p. H. nak i Ski.

Cena flakonu 3 kor.
Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

Grand Prix na Wystawie światowej w Paryżu 1902.

Kwizdy Korneuburski

proszek dla bydła.



Dietetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec.
Od 50 przeszło lat w użyciu w największych stajniach w wypadkach braku apetytu, złego trawienia u bydła jako też poprawy i zwiększenia podroju u krów i wzmożenia kości.

Cena pudła 1 kor. 40 hal., pół pudła 76 hal.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znajdującą się obok marką ochronną, nabyć można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Katolog bezpłatnie. Główny skład u
Franciszka J. Kwizdy

aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy austriackiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego, w Korneuburgu obok Wiednia.

Otyłość usuwa

prędko (nieoszodliwa pod gwarancją) Thielego Herbata na otyłość w paczkach po K. 1-75. Cztery paczki wysyła opłatnie za załączką Ludwik Thiele, w Mannheim (Wysyłka uskutecznią się przez apteki austriackie).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancja za całość.

52 różnych wzorów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottentring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 498.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

Środek do wyteplenia owadów domowych

mianowicie:

Penilin

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudło 60 hal i 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytrawa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoton

niezawodny środek do wyteplenia pluskw. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygniania pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 1. 25, przy pl. Maryackim 1. 11.

W Krakowie: Sukieñce 1. 20.

W Przemyslu: ul. Mickiewicza 1. 11.